Poniedziałek, 5 lipca 1937 - Nr. 151
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Katastrofa na torze kolejowym pomiędzy Redą a Puckiem

Drezyna motorowa rozbita przez pociąg towarowy — Motorniczy drezyny poniósł śmierć, inżynier oddziału drogowego cudem zdołał się ocalić

W sobotę na torze kolejowym pomiędzy Redą i Puckiem wydarzyła się katastrofa kolejowa, której ofiarą padło życie ludzkie. Na zdążającą z Redy do Pucka drezynę motorową, w której znajdowali się inżynier oddziału drogowego Tadeusz Wyszomirski z Gdyni i motorniczy Jan Flisikowski z Gdańska pomiędzy stacjami Rekowo i Mrzezino najechał jadący w kierunku przeciwnym pociąg towarowy.

W chwilę przed zderzeniem inż. Wyszomirski zdążył wyskoczyć z drezyny, ratując swe życie, motorniczy Flisikowski natomiast wskutek zdruzgotania drezyny doznał tak ciężkich ran, że w drodze do szpitala w Pucku zmarł. Liczył on lat 30.

Na miesce katastrofy przybyła komisja sądowo-śledcza oraz dyrekcyjna celem przeprowadzenia dochodzeń.

Na razie aż do wyjaśnienia sprawy, przytrzymani zostali przez policję kierownicy ruchu z Redy i Mrzezina. Tor został szybko uprzątnięty, tak że komunikacja nie doznała zakłóceń.

* * *

O przebiegu katastrofy dowiadujemy się następujących szczegółów: Drezyna, którą jechali inż. Wyszomirski i motorniczy Flisikowski, została wypuszczona z Redy około godz. 7 rano w chwili, gdy między Redą a Puckiem znajdował się już pociąg towarowy, zdążający po torze jednokierunkowym w stronę przeciwną. Było to oczywiście karygodne zaniedbanie, gdyż wedle przepisów kolejowych w tych warunkach wjazd na linię Reda—Puck musiał być zamknięty. Między Rekowem a Mrzezinem znajduje się zakręt, który zmniejsza widzialność toru do bardzo małej przestrzeni. W tym właśnie fatalnym miejscu przed rozpędzoną drezyną wyłonił się z poza zakrętu zdążający wprost na nią pociąg towarowy. Drezynę prowadził inż. Wyszomirski. Flisikowski zaś siedział za nim w tyle. Pociąg ujrzano w odległości zaledwie kilku metrów, tak, że o uniknięciu katastrofy mowy być nie mogło. Inż. Wyszomirski zdążył otworzyć drzwi i wyskoczyć, tak szczęśliwie jednak, że staczając się z nasypu, odniósł tylko lżejsze obrażenia. Flisikowski również usiłował uratować się w ten sam sposób, wyskakując jednak, zawadził widocznie o drzwi drezyny i został rzucony na tor, po którym za chwilę miażdżąc drezynę, przejechał pociąg towarowy. **Koła obcięły nieszczęśliwemu obie nogi i obie dłonie**, bezwładne ciało zaś stoczyło się z nasypu i legło obok ogłuszonego wypadkiem **inżyniera**. Pociąg wlókł drezynę na przestrzeni około 300 m, po czym stanął. Trzeba tu z całym uznaniem podnieść **wielką przytomność inż. Wyszomirskiego**, który mimo odniesionego wstrząsu nerwowego i obrażeń cielesnych **porwał się na nogi i zdołał zawiadomić o wypadku stację kolejową w Redzie.**

Doniosłość tego faktu polega na tym, że właśnie w tym czasie w drodze z Gdyni przez Redę i Puck znajdował się pociąg specjalny wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pociąg został na kilka minut zatrzymany i po opróżnieniu toru z małym opóźnieniem ruszył bez przeszkód w dalszą drogę.

Jak już wyżej podaliśmy, Flisikowski został zabrany do szpitala w Pucku, wskutek upływu krwi jednak **w drodze zmarł.** Inż. Wyszomirski wrócił cało do Gdyni, przeżyty wstrząs nerwowy jednak zmusił go do chwilowego przerwania pracy.

Pan Prezydent Rzplitej

przybył do Juraty na kilkudniowy wypoczynek

Onegdaj w godzinach rannych pociągiem specjalnym przez Gdańsk, Gdynię, Puck przybył do Juraty Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki. Panu Prezydentowi towarzyszyli gen Schally, kpt. Kryński i ks. kapelan Humpola. W Juracie Pana Prezydenta powitali Wojewoda Pomorski Raczkiewicz, Kmdr. Frankowski, nacz. Ciechowski i starosta Potocki.

Dostojny Gość zamieszkał w Juracie w domu kampingowym i spędzi tu kilka dni. W najbliższą niedzielę, jak wiadomo, Pan Prezydent przybędzie do Gdyni, aby wziąć udział w Święcie Morza.

Marszałek Śmigły-Rydz w Liskowie

odebrał wczoraj wspaniały dar dla armii od województwa łódzkiego

Warszawa, (Tel. wł.) Lisków, wzorowa wieś polska, przeżywał wczoraj znowu jeden ze swoich wielkich dni, w które tak obfitował w ostatnich tygodniach. Wczoraj na zamknięcie wystawy liskowskiej przybyli do Liskowa Marszałek Śmigły - Rydz i premier gen. Sławoj - Składkowski oraz kilku ministrów. Przy tej sposobności odbyła się uroczystość wręczenia p. Marszałkowi wspaniałego daru dla armii od województw poznańskiego i łódzkiego w postaci 41 ciężkich karabinów maszynowych, 2 ręcznych k. m., 5 granatników piechoty, 4 haubic polowych i 3 samolotów. Hojny ten dar przyjął Marszałek Śmigły - Rydz z rąk wojewodów obu województw wśród nieopisanego entuzjazmu wielotysięcznej rzeszy ludności. Szczegóły z przebiegu uroczystości podamy w jutrzejszym wydaniu.

Walka Polaków w Czechosłowacji

o równouprawnienie aż do zwycięstwa

Mor. Ostrawa. (PAT.) Wychodzący w Czeskim Cieszynie „Dziennik Polski" zamieszcza artykuł na temat akcji wiecowej ludności polskiej w Czechosłowacji, zorganizowanej przez zjednoczone polskie stronnictwa polityczne, „Polską Socjalistyczną Partię Robotniczą", „Stronnictwo Ludowe" i „Związek Śląskich Katolików".

Akcja wiecowa — pisze „Dziennik Polski" — jest zakończona. Dwunastoma wiecami wzmocniono lub podniesiono ducha, utrwalono nadzieję niejednego wątpiącego i pozyskano dla naszej słusznej sprawy, utrwalono myśl wspólnego zjednoczenia i działania wszystkich Polaków dla wspólnego dobra. Nie zakończono natomiast akcji o zdobycie równouprawnienia. Ta akcja — oświadcza pismo — trwa i trwać będzie aż do zwycięstwa.

Piękny dar rządu węgierskiego dla „Batorego"

Węgierska tkanina koronkowa ozdobi ołtarz w kaplicy na polskim transatlantyku

Budapeszt, (PAT). W szkole koronkarskiej w Kiskunhalas odbyło się uroczyste wręczenie posłowi R. P. w Budapeszcie min. Orłowskiemu ofiarowanego przez rząd węgierski koronkowego przykrycia na ołtarz do kaplicy na statku „Batory". Węgierski min. przem. i handlu Bornemisza, podkreślił w swym przemówieniu, że ofiarowana przez rząd węgierski tkanina koronkowa, piękny okaz węgierskiej ludowej sztuki koronkarskiej, będzie na statku „Batory" symbolem przyjaźni polsko-węgierskiej. Nad wykonaniem tej koronki dziewczęta węgierskie pracowały przez 4 miesiące. Na tkaninie widnieją artystycznie wykonane postacie 2 aniołów, obok nich godła polskie i węgierskie.

5 milionów zł grzywny

Lwów. (PAT) Sąd Grodzki we Lwowie wydał wczoraj wyrok przeciwko b. zawiadowcy spółki „Brody" Rudrofowi, który oprócz innych wyroków skazany był przed dwoma laty za zatajenie dochodów spółki na sześć miesięcy więzienia oraz na osiem milionów zł grzywny. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, a obecnie nowy wyrok skazuje Rudrofa na sześć miesięcy więzienia i **pięć milionów zł grzywny.** Obie strony zgłosiły apelację.

Hołdownicza depesza ks. prymasa Hlonda do Pana Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzplitej otrzymał od ks. prymasa Polski kardynała Hlonda, jako legata Jego Świątobliwości Piusa 11-go na międzynarodowy kongres Chrystusa Króla w Poznaniu depeszę następującej treści

„Imieniem Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, zaszczyconego obecnością delegata Rządu Rzeczypospolitej pozwalam sobie przesłać Dostojnemu Panu Prezydentowi wyrazy hołdu w tym przeświadczeniu, że kongres, przyczyniając się do wzmocnienia rodzimej religijności Narodu i do rozwoju jego wartości duchowych, stoi w służbie wielkości Polski, do której w tych dniach zwracają się sympatie i życzenia świata katolickiego.

Tajemnicza podróż kanclerza Austrii

Wiedeń, (PAT). Kanclerz Schuchnigg wyjechał w sobotę do Grado, odwożąc tam na pobyt wypoczynkowy swego syna, który przebył ciężką chorobę. Według wersyj oficjalnych, wyjazd kanclerza ma charakter ściśle prywatny. Nie brak jednak głosów, które w wyjeździe dopatrują się ukrytego celu skorzystania ze sposobności i nawiązania osobistego kontaktu z przedstawicielami rządu włoskiego celem omówienia aktualnej sytuacji politycznej.

5000 wiernych u stóp zbezczeszczonego Krzyża pod Weiherowem

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie przydrożnego krzyża w Nanicach pod Wejherowem, gdzie jak wiadomo, przed kilkunastu dniami nieznani świętokradcy zerwali postać Chrystusa W uroczystości brało udział około 5.000 osób.

Dzisiaj pierwszy lot samolotu komunikacyjn z Europy do Ameryki

Londyn. (PAT) Olbrzymi wodnopłatowiec linii „Imperial Airways Caledonia" wystartował w niedzielę rano w Southampton do Foynes w Irlandii, skąd przedsięweźmie dziś próbę przelotu Atlantyku. Na pokładzie wodnopłatowca znajduje się 10 osób.

Wyniki wyborów w Irlandii

Dublin, (PAT). Dotychczasowy wynik wyborów w Irlandii jest następujący: stronnictwo de Valery 56 mandatów, stronnictwo Cosgrave'a 35, labourzyści 11 i niezależni 8. Wyniki wyborów z 28 okręgów są dotychczas nieznane.

Najdorf mistrzem szachowym Jugosławii

Rogaska Slatina. (PAT) Mistrzostwo szachowe Jugosławii zdobył wicemistrz Polski Najdorf. W ostatniej rundzie turnieju mistrz Najdorf zremisował z Saemischem. Uzyskał on w sumie 9½ pkt. z 14 granych partyj, przy czym nie poniósł ani **jednej porażki.**

Czerwona Hiszpania błagała Francję o pomoc

Zza kulis tajemniczego pob,tu premiera rządu walenckiego w Paryżu

Paryż, (PAT). Pomimo dyskrecji, zachowanej przez koła polityczne, na łamy prasy przedostały się jednak bliższe informacje na temat bytności w Paryżu premiera rządu walenckiego Negrina i ministra spraw zagranicznych Girala. Premier Negrin i minister Giral przybyli na lotnisko le Bourget w piątek rano samolotem z Walencji w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości Mariano Anso i doradcy prawnego p. Jose Quero. Członkowie rządu walenckiego opuścili Paryż w sobotę o godz. 4 rano również samolotem. Jak informują ze źródeł prawicowych premier Negrin i minister Giral mieli odbyć rozmowy z pre mierem Chautemps i min. spr. zagr. Delbosem, któremu mieli przedstawić rozpaczliwą sytuację, w jakiej znajdują się wojska rządowe. W szczególności położenie ma być krytyczne w Madrycie, gdzie ludność cywilna pozbawiona jest żywności.

Jak twierdzi „Le Journal" premier Negrin przybył do Paryża celem szukania pomocy nie tyle materialnej, ile moralnej.

Torpedowce angielskie w ogniu bomb lotniczych

Londyn (PAT). Brytyjska admiralicja donosi, że w sobotę nieznanej przynależności samolot zrzucił kilka bomb w pobliżu dwóch brytyjskich torpedow ców, biorących udział w kontroli hiszpańskiego wybrzeża.

Salamanca. (PAT) Agencja Havas donosi: W czasie bombardowania przez samolot rządowy miejscowości Alba de Tormes, został zburzony doszczętnie szpital Santiago. Przeszło 30 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Blokada strefy Santander

Londyn. (PAT) Agencja Reutera donosi z Burgos, że blokada strefy Santander jest faktem dokonanym. Trzy powstańcze krążowniki i flotylla uzbrojonych statków strzegą asturyjskiego wybrzeża i okolic Santander.

Jeszcze jeden incydent na wodach hiszpańskich

Londyn (PAT). Agencja Reutera donosi: Wczoraj rano został zatrzymany przez okręt powstańczy „Almirante Cervera" francuski statek handlowy „Tregastel" w chwili gdy usiłował wejść do portu Santander. Okręt powstańczy oddał w kierunku francuskiego statku kilka strzałów, zmusił go do zatrzymania, po czym statek francuski eskortowany przez powstańczy statek „Cindad" odpłynął w kierunku wschodnim.

Po dniach grozy wojennej Bilbao wraca do spokoju

Przymusowy zwrot uwożonych skarbów

San Sebastian, (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziennik „Voz de Espana" ogłasza wiadomości, że liczne mieszkanki Bilbao wysłały petycję do gen. Franco z prośbą o spowodowanie powrotu do gniazd rodzinnych dzieci ewakuowanych z Bilbao do Francji, Anglii i Rosji.

Paryż, (PAT). **Havas donosi z Bilbao: Duchowni baskijscy powrócili do Bilbao i wystosowali do prymasa Hiszpanii kardynała Goma depeszę z wyrazami synowskiego przywiązania oraz z wyrazami uznania za jego patriotyczną działalność na rzecz Hiszpanii Narodowej.**

Rzym, (PAT). Prasa podaje nową listę legionistów włoskich poległych pod Bilbao, obejmuj. 73 nazwiska. Dzienniki informują, że polegli pochowani zostali z zachowaniem ceremoniału religijnego i należnych honorów na cmentarzach wojskowych, które pozostają pod pieczą specjalnych organizacyj hiszpańskich.

Amsterdam, (PAT). Władze holenderskie zatrzymały ubiegłej nocy statek hiszpański „Torpehall", płynący pod flagą angielską, na którym znajdowały się pieniądze i kosztowności skonfiskowane w Bilbao przez władze baskijskie przed zdobyciem tego miasta przez wojska gen. Franco. — Dwa inne statki z takim samym ładunkiem zatrzymano w La Rochelle.

Gen. Stachiewicz w Bukareszcie

Bukareszt, (PAT.) Szef sztabu głównego armii polskiej gen. W. Stachiewicz wraz z gen. Malinowskim i grupą wyższych oficerów sztabu głównego wziął w sobotę rano udział w proczystym powitaniu króla Karola II. na dworcu „Mogosoaia", po czym delegacja polskiego sztabu udała się na uroczystość promocji młodych podporuczników ze wszystkich szkół oficerskich Rumunii. Uroczystość promowania 600 podchorążych na podporuczników odbyła się w koszarach oficerskiej szkoły piechoty w Bukareszcie. Obecny był król Karol, następca tronu wielki książę Michał, premier Tatarescu, minister wojny Angelescu i minister lotnictwa i marynarki Irimescu. Po promocji odbyło się w koszarach śniadanie.

W godzinach południowych szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Sichitiu wydał na cześć gen. Stachiewicza i oficerów polskich śniadanie w centralnym kasynie wojskowym w Bukareszcie. W śniadaniu wziął udział minister obrony narodowej gen. Angelescu, generalicja i wyżsi oficerowie sztabu generalnego.

W godzinach popołudniowych szef sztabu głównego gen. Stachiewicz w otoczeniu towarzyszących mu oficerów złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, po czym zwiedził muzeum armii rumuńskiej.

Następnie generał udał się z wizytami do ministra obrony narodowej gen. Angelescu i do ministra spraw zagranicznych Antonescu.

Wieczorem sztab generalny podejmował gości polskich obiadem w ścisłym gronie.

Od przeszło 48 godzin brak wiadomości o losie słynnej lotniczki Amelii Earhart

W locie dookoła świata zaginęła na bezkresnych wodach Pacyfiku

Na poszukiwanie wyruszył lotniskowiec amerykański z 54 samolotami

Londyn, 3. 7. (PAT) Słynna na cały **świat lotniczka amerykańska** Amelia Earhart, **która 1 czerwca rozpoczęła lot dookoła świata, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.**

Earhart **wystartowała** w piątek z Nowej Gwinei, **pragnąc dostać się na małą,** zaledwie dwie mile długości liczącą wyspę koralową Howland, położoną na Pacyfiku między N. Gwineą a Honolulu. Z Nowej Gwinei dzieliło ją od wyspy Howland 2500 mil Pacyfiku bez możności lądowania.

O północy otrzymano od Amelii Earhart radiówkę, donoszącą, iż wskutek silnych wiatrów przeciwnych, jej zapas benzyny się wyczerpał i że posiada jej jeszcze zaledwie na pół godziny lotu. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że Amelia Earhart wraz ze swoim towarzyszem nawigatorem Manningiem musieli opuścić się na wodę i obecnie samolot ich prawdopodobnie unosi się gdzieś na Pacyfiku. Mają oni w samolocie specjalną łódkę z kauczuku oraz pasy bezpieczeństwa i w razie, gdyby samolot nie mógł się długo utrzymać na powierzchni wody, istnieje jeszcze możność utrzymania się przez pewien czas w kauczukowej łódce bezpieczeństwa.

Stacja nadawcza straży pobrzeżnej w Honolulu nadała komunikat, że lotniczka osiadła prawdopodobnie na morzu w odległości około stu mil od wyspy Howland. O godzinie 20 znajdowała się ona w odległości



160 km od tej wyspy, a przylot jej na wyspę oczekiwany był mniej więcej w godzinę później.

Stacja radiowa wysłała do wszystkich okrętów, znajdujących się na trasie lotu, wezwanie do natychmiastowego udzielenia pomocy bohaterskiej lotniczce i jej towarzyszowi.

Ze względu na ciemności, ekspedycję lotniczą musiano odłożyć do świtu. W godzinach rannych z lotniska w Honolulu wyleciało kilkanaście samolotów wojskowych i prywatnych na ratunek lotniczce.

Okręt nadbrzeżny „Itasce" stacjonowany na wyspie Howland, wraz z dwoma innymi statkami wyruszył na poszukiwania zaginionej lotniczki. Ogólnie przypuszczają, że Amelia Earhart dokonała przymusowego wodowania na oceanie w pobliżu małej wyspy Koralowej o długości 1 i pół mili. Wysepka ta jest pozbawiona roślinności.

Waszyngton, (PAT). Poszukiwania lotniczki Earhart są w dalszym ciągu bezskuteczne, jakkolwiek od chwili zaginięcia jej upłynęło już 48 godzin. Lotniskowiec „Lexington" opuścił San Diego, udając się ze swymi 54 samolotami w kierunku wyspy Howland, aby prowadzić tam poszukiwania. San Diego odalone jest od Homland o 7 tysięcy mil. Wczoraj rano przyjęto w Honolulu słaby sygnał radiowy, który jak twierdzą mógł być nadany przez lotniczkę.

Grożny pożar w kopalni angielskiej

Londyn (PAT). W kopalni „Brymbo" w pobliżu Stoke-on-Trent wydarzyła się w piątek wielka katastrofa.

Wiadomość o katastrofie rozeszła się w późnych godzinach popołudniowych.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się dwóch członków straży pożarnej, oraz 2-ch urzędników, którzy w chwili wybuchu zwiedzali szyb. Pomiędzy górnikami, zamkniętymi w szybie ma się znajdować dyrektor towarzystwa, do którego należy kopalnia i jego zastępca. Poza 5 zabitymi wydobyto jeszcze 8 ciężko rannych, których przewieziono do szpitala. Pierwsze doniesienia jakoby liczba ofiar miała wynosić przeszło 100 górników, okazały się na szczęście niezgodne z prawdą.

Donoszą ze Stoke-on-Trent, że pożaru w kopalni nie da się zapewne opanować.

Drużyny ratownicze czynią przygotowania do zatopienia szybu. Liczba ofiar wzrosła do 30 zabitych i 9 ciężko rannych.

Krwawa bójka na polskim statku na wodach fińskich

Chłopiec okrętowy na „Cieszynie" zasztyletował kucharza

Helsinki (PAT). W chwili po wyjściu statku „C i e s z y n" z portu w H e l s i n g f o r s i e, chłopiec okrętowy J ó z e f W o j a s bez żadnego powodu zranił ciężko sztyletem kucharza okrętowego Piotra Jendruszkiewicza. Statek zawrócił do portu, gdzie umieszczono ciężko rannego Jendruszkiewicza w szpitalu, po czym po przeprowadzeniu dochodzeń statek wyruszył w drogę do Gdyni.

Gdyńskie molo reprezentacyjne w kłębach dymu

Niezwykły pożar darniny torfowej za przystanią żeglugi przybrzeżnej

Nowowybudowane molo południowe, stanowiące reprezentacyjną część portu gdyńskiego, było wczoraj widownią niezwykłego pożaru. Celem umocnienia piasków molo na znacznej przestrzeni wyłożone jest darniną torfową, na której świeżo zasiano trawę. Na skutek panującego w dniu wczorajszym upału około godz. 15 wyschły torf za pawilonem żeglugi przybrzeżnej zaczął się tlić, przy czym wkrótce na przestrzeni około 2500 m kw. zaczęły pełzać po ziemi płomyki, wydzielające olbrzymie kłęby dymu. Zaalarmowano natychmiast portową straż pożarną, która wysłała swoje pogotowie przeciwpożarowe. Jednocześnie zaś od strony basenu Prezydenta do mola podpłynął holownik Tytan z przyrządami pożarniczymi, których zasięg okazał się jednak zbyt ograniczony. Intensywna akcja straży trwała blisko półtorej godziny. Po długich wysiłkach ogień został stłumiony. Niezwykłemu pożarowi mola portowego przyglądały się tłumy ludzi. Ponieważ w pobliżu miejsca pożaru nie ma żadnych zabudowań, obeszło się bez większych strat. Jedynie na większej przestrzeni darnina wymagać będzie nowej zwózki ziemi i świeżego zasiewu trawą.

Ciekawy eksperyment polski z bocianami

Wywiezione samolotem ptaki powróciły z Rumunii do Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosiliśmy przed kilku dniami, kilka polskich bocianów odbyło podróż powietrzną samolotem linii „Lot" w specjalnym celu. Znany uczony polski, profesor S. G. G. W. Wodzicki dokonywa eksperymentu mającego na celu zbadanie instynktu u ptaków przelotnych. W tym właśnie celu wywieziono samolotami z Polski kilka bocianów oraz kilkanaście jaskółek i wypuszczono je w Bukareszcie i w Palestynie.

Jak dotąd do gniazda macierzystego we wsi Butyn pod Żółkwią wróciło kilka bocianów. W depeszy nadesłanej do zakładu anatomii przy SGGW asystenci prof. Wodzickiego mgr. Liche i W. Puchalski komunikują o tym, nie zawiadamiając jednak o liczbie ptaków, które dotarły już do własnych gniazd.

Wyniki badań prof. Wodzickiego oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem, ponieważ podobnego rodzaju eksperymentów dotąd jeszcze nie przeprowadzano. Do gniazd macierzystych powróciły bociany wypuszczone w Bukareszcie i to jeszcze nie wszystkie. Tłumaczyć ten fakt należy tym, że ptaki były wypuszczane nie w jednym momencie, lecz w odstępach kilkugodzinnych.

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu

będzie zwołana w połowie lipca

Warszawa, (tel. wł.) W sobotę przed południem odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie Klubu Dyskusyjnego posłów i senatorów uczestników walk o niepodległość pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu B. Miedzińskiego.

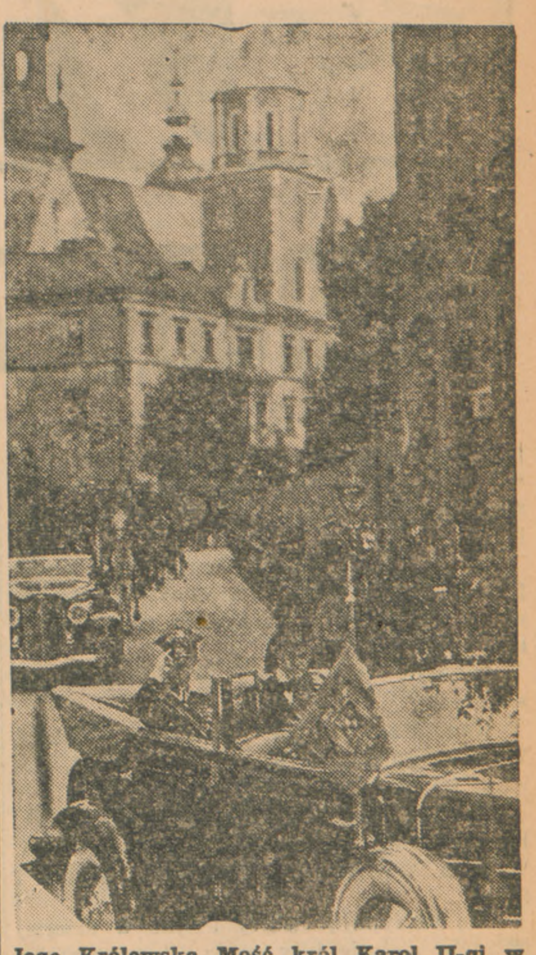
Po szczegółowym zaznajomieniu się z przebiegiem przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego — zebrani jednomyślnie postanowili wyrazić najostrzejsze potępienie gorszącej samowoli ks. arcybiskupa krakowskiego Sapiehy i opowiedzieć się za uchwaleniem przez Sejm rządowi wszelkich pełnomocnictw w kierunku uniemożliwienia podobnej samowoli na przyszłość.

W tym celu zebrani podpisali wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Ponadto upoważniono prezydium Klubu do przedstawienia rządowi poglądów i dezyderatów, wyrażonych w toku obrad Klubu.

Liczba podpisów, składanych na wniosku, wysuniętym przez krakowską grupę regionalną o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, przekroczyła cyfry, wymagane przez artykuł 36 Konstytucji.

W Izbach panuje przekonanie, że przebieg sesji wyrazi się w skupionej i godnej postawie, odpowiadającej powadze zagadnienia i roli, którą w tym wypadku parlament winien spełnić. Poza tym panuje przekonanie, że sesja nadzwyczajna będzie zwołana w połowie lipca.



Jego Królewska Mość król Karol II-gi w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej opuszcza Wawel, udając się na dworzec kolejowy.

Przy wtórze hymnu cygańskiego „Dohane Kalejaku"

odbyła się wczoraj koronacja nowego króla cygańskiego

Przysięga na trupią czaszkę

Na innym miejscu podajemy wiadomość o przebiegu elekcji króla cygańskiego w Warszawie. Poniżej zaś kilka szczegółów o samych przygotowaniach do elekcji i ceremoniale koronacyjnym.

Stadion Wojska Polskiego był już w niedzielę rano przygotowany do uroczystości wyboru elekta i koronacji króla cyganów.

Na środku stadionu zbudowano specjalne podium, na którym przebywać będzie 30 senatorów, duchowieństwo prawosławne, 5 kandydatów na króla: Bazyli, Janusz, Michał, Rudolf i Sergiusz Kwiekowie oraz chór cygański.

W sobotę dokonano próby z głośnikami, zainstalowanymi na stadionie. Specjalny tłumacz będzie objaśniał przez mikrofon na trybunach w języku polskim przebieg uroczystości. Zapowiedziana próba aktu elekcji i koronacji nie odbyła się.

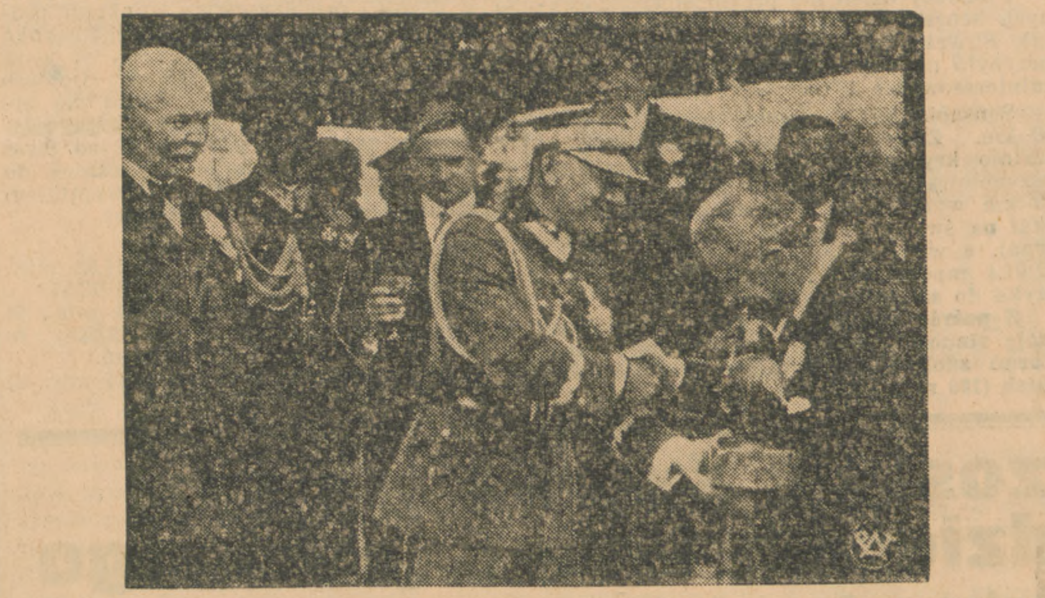
Pozłacana korona królewska z brązu i berło spoczywają od soboty w skarbcu kierownictwa stadionu. Wartość korony i berła wynosi 150 zł. Najciekawszym momentem uroczystości będzie niewątpliwie sam akt koronacji. W chwili wkładania korony chór cyganów odśpiewa hymn cygański „Dohane Kalejaku", a później elektorowie i senatorowie składają ślubowanie nowemu królowi na wierność i poddaństwo. W końcu po ślubowaniu wznoszą jego zdrowie, zapijając kuflami piwa, którego zgromadzono na stadionie w dość pokaźnej ilości, gdyż, jak wiadomo, na zakończenie koronacji przewidziana jest uczta cygańska. W odpowiedzi na złożenie przysięgi przez swych poddanych nowoobrany monarcha składa z kolei przysięgę na „promuolikanu szero" — czyli na trupią czaszkę, że będzie rządził sprawiedliwie!...

Gdy monarcha ukończy ślubowanie, zasiada na tronie, a przedstawiciele narodu cygańskiego składają pierwszą daninę w postaci widowiska teatralno-rewiowego. Artyści cyganie występują w kostiumach wypożyczonych z opery warszawskiej.

Dociekanie, dlaczego korona, którą cyganie zamówili w jednej z firm warszawskich na uroczystą koronację króla cygańskiego, jest kopią korony króla Ludwika Świętego — doprowadziły do całkowitego wyjaśnienia tej tajemnicy.

Okazało się, że kopia korony króla Ludwika Świętego znajdowała się w garderobie teatralnej teatrów T. K. K. T., skąd cyganie ją sobie wypożyczyli i dali do odrobienia w jednej z firm warszawskich. Należy zaznaczyć, że cyganie nie mieli dotychczas swojej własnej korony.

Marszałek Śmigły-Rydz na wszechpolskiej wystawie koni w Lublinie



Marszałek Śmigły-Rydz wręcza na placu wystawowym w Lublinie nagrodę jednemu z hodowców koni hr. Aleksandrowi Ledóchowskiemu ze Smordwy w pow. dubieńskim na Wołyniu.

Ojciec św. wzywa do modlitwy za Hiszpanię

Castel Gandolfo, (PAT). Ojciec święty przyjął w sobotę na audiencji uroczystej 700 osób, wśród nich grupę zakonnic, zbiegłych z Hiszpanii oraz 150 nowożeńców. Po audiencji Papież wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wezwał obecnych do gorącej modlitwy za Hiszpanię, broczącą krwią, lecz dającą tak liczne dowody przywiązania do wiary oraz wierności stolicy apostolskiej.

Morderstwo w sądzie

Zastrzelił żonę przed rozprawą rozwodową

Tarnów (PAT). W sobotę w gmachu sądu okręgowego w Tarnowie Piotr Kulis czekając na korytarzu na rozpoczęcie rozprawy seperacyjnej, wszczął gwałtowną kłótnię ze swą 31-letnią żoną Stefanią, usiłując nakłonić ją do zgody.

Otrzymawszy odpowiedź odmowną Kulis dobył rewolweru i strzelił do żony, raniąc ją śmiertelnie w skroń. Mordercę natychmiast rozbrojono i aresztowano. Kulisową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Pierwszy lot regularny

na trasie Ameryka—Anglia

Port Washington. Amerykański samolot oceaniczny „Panamerican Clipper III" wystartował w sobotę o godz. 7.30 według czasu letniego wschodnio-amerykańskiego (12.30 wg. czasu środkowo-europejskiego) podejmując próbę pierwszego lotu w stałej służbie komunikacyjnej Ameryka—Anglia.

Trasa lotu prowadzi przez Nową Funlandię do Foynes (Irlandia), a następnie do Southampton. Samolot towarzystwa angielskiego „Imperial Airways Caleonida", który podejmuje jednocześnie próbny lot przez ocean w kierunku przeciwnym ze wschodu na zachód oczekiwany jest w tych dniach w Montreal.

Załoga samolotu amerykańskiego liczy 7 osób.

Ciągnienie premii

pożyczki inwestycyjnej

Dziś w poniedziałek, odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu, ciągnienie premii II-ej emisji Pożyczki Inwestycyjnej.

M. inn. wylosowana będzie premia w wysokości 500.000 zł., 125.000 zł. i dwie premie po 50.000 złotych.

Antyżydowskie następstwa wygaśnięcia konwencji górnośląskiej

Berlin (PAT). W związku z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej z dniem 15 lipca 1937 r. zostają wprowadzone w niemieckiej części Górnego Śląska antyżydowskie uchwały norymberskie, obowiązujące na terenie całej Rzeszy.

Wspaniały wyczyn polskiego samolotu sanitarnego RWD 13

W 10 godzinach przewiózł chorą z Warszawy do Paryża

Warszawa. (Tel. wł.) Niespotykanego w całym świecie wyczynu dokonał samolot sanitarny RWD 13, przewożąc ciężko chorą z Warszawy do Paryża (1500 km) na operację.

Chorą żonę jednego z lotników skierowano do prof. Orzechowskiego, który postawił diagnozę, że ma ona guz na mózgu. Konieczne operacji nie można było przeprowadzić w klinice uniwersyteckiej, z powodu dokonywanego właśnie remontu.

Wobec tego znany pilot Onoszko, „oblatywacz" aparatów RWD, zaofiarował się przewieźć chorą do Paryża, ponieważ poza Warszawą tego rodzaju operacje można przeprowadzić jedynie w Sztokholmie lub Paryżu.

Lotu Warszawa—Paryż pilot Onoszko dokonał na nowym samolocie w ciągu 10 godzin pomimo bardzo trudnych warunków.

Wystartowawszy o godzinie 11 w nocy, leciał pełne 4 godziny do Berlina z powodu silnego wiatru zachodniego, przy czym musiał mijać strefy objęte nowym niemieckim zakazem przelotu.

W Berlinie chorej nie ruszano z samolotu, ponieważ zbiorniki w tym samolocie są wmontowane w skrzydła, dzięki czemu można nabrać benzyny, nie otwierając kabiny. W dwie godziny samolot osiągnął Düsseldorf, po 3 godzinach lotu dotarł do lotniska paryskiego Le Bourget. Stąd jednak jest dość daleko do Paryża, wobec czego przewieziono chorą na jeszcze bliższe lotnisko w Villancoublay.

Chora zniosła całą drogę bardzo dobrze. Samolot zaopatrzony w silnik P. Z. inż. „Major", o sile 30 KM, działa bez zarzutu. Najbardziej niebezpieczne dla chorej były wstrząsy przy lądowaniu. Ponieważ jednak pilot Onoszko był o tym uprzedzony, podchodził do lądowania tak ostrożnie, że chorej podróż nie zaszkodziła.

Operacji podjął się prof. Vincent. Udała się ona całkowicie, oczywiście dzięki błyskawicznie szybkiej pomocy lekarskiej.

Krwawe zajścia w Ciechanowie

Ciechanów (PAT). Robotnicy, pracujący na robotach publicznych w Ciechanowie woj. warszawskiego, zorganizowali strajk, domagając się zwiększenia czasu pracy lub podwyżki.

W dniu 2 lipca rb. strajkujący zebrali się pod gmachem starostwa i, nie czekając na wynik prowadzonych pertraktacyj z inspektorem pracy, usiłowali wtargnąć do wnętrza gmachu. Na wezwanie policji do cofnięcia się i rozejścia zebrani, podburzeni przez agitatorów obrzucili policję kamieniami oraz powybijali szyby w oknach starostwa, wobec czego policja zmuszona była rozproszyć demonstrantów siłą, po czym spokój został całkowicie przywrócony.

W wyniku zajścia **został ranny kamieniem w głowę st. post. Wiśniewski, dwie zaś osoby lekko pokaleczone.** Stan zdrowia st. posterunkowego Wiśniewskiego, którego odwieziono do szpitala, jest ciężki.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE
dodatek tygodniowy

Rumunia zwycięża Polskę 4:2

Łódź. (PAT.) **Międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii zakończył się zasłużonym zwycięstwem Rumunii w stosunku 4:2** (3:2).

Na stadionie **ŁKS.** bogato przybranym flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, zgromadziło się około 20 tys. widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Rumunia: David, Buerger, Felekan, Vintilla, Juhas, Rafinsky, Moldeveani, Covacs, Barath, Dodola i Dobay.

Polska: Madejski, Gemza, Szczepaniak, Kryszkiewicz, Wasiewicz, Kotlarczyk II, Wodarz, Wilimowski, Matyas, Piontek i Piec.

Grę zaczynają Polacy i już w drugiej minucie pięknie bity przez Pieca róg, dobija Matyas, zdobywając pierwszą bramkę dla Polski. W kilka minut później Rumuni rewanżują się przez Dobaya, a w 12-tej minucie Baratky podwyższa wynik do 2:1 dla Rumunii. Polacy są nieco speszeni i całą inicjatywę przejmują goście. W 14-tej minucie pada 3-ci punkt dla Rumunii ze strzału Dodola. Dalsze niebezpieczne sytuacje pod bramką Polski wyjaśnia szczęśliwie obrona. Dopiero po 20-tu minutach Polacy nieco otrząsają się z przewagi Rumunów i coraz częściej zagrażają bramce gości. W 25-tej minucie Piec dostaje się pod bramkę Rumunów i nie trafia do pustej bramki. W minutę później Wilimowski korzystając z zamieszania pod bramką Rumunów zdobywa drugi punkt dla Polski, ustalając wynik pierwszej połowy. Przed przerwą Polacy mają znowu okazję podwyższenia wyniku, ale bramkarz rumuński interweniuje szczęśliwie, ratując swoją drużynę od utraty punktu.

Po zmianie pól Polacy mają więcej z gry, ale nie umieją wyzyskać szeregu murowanych sytuacyj pod bramką gości. W piątej minucie strzał Matyasa mija bramkę dosłownie o kilka centymetrów. W kilka minut później Piec znowu nie trafia do bramki z kilku metrów. Podobne sytuacje powtarzający się jeszcze kilka razy, przy czym zawsze polski atak nie umiał ich wyzyskać. Pod koniec meczu Rumuni mają zapewnione zwycięstwo i nie wysilają się specjalnie dla podniesienia wyniku. Każda ich akcja jest bardzo niebezpieczna i Madejski musi dokazywać cudów, aby uchronić bramkę Polski przed strzałami Rumunii. Na kilka minut przed końcem meczu Baratky z wypadu zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik dnia.

Jako całość drużyna rumuńska wypadła o wiele lepiej niż drużyna polska. Rumuni pcza fenomenalnym startem pokazali bardzo dobrą grę zespołową i ładną taktykę. Wszystkie akcje inicjowane przez atak rumuński były groźne dla Polaków. Najlepszą częścią drużyny była pomoc, zwłaszcza środkowy pomocnik Juhas.

W drużynie polskiej wyróżnił się przede wszystkim Matyas, który był najlepszym graczem na boisku. Bardzo dobrze grał również Wodarz. Wilimowski był o klasę gorszy niż na meczach ligowych.

Główną winę za porażkę naszej drużyny ponosi pomoc. Gra defensywna Polaków spowodowała, iż atak musiał się sam starać o piłki. Madejski był na ogół dobry, zawinił jedynie drugą bramkę.

* * *

Mecz z Rumunią był 77-ym spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. Dotychczas odnieśliśmy 29 zwycięstw, ponieśliśmy 36 porażek i wywalczyliśmy 12 remisów. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 168:166.

Z Rumunią rozegraliśmy dotychczas 7 spotkań, odnosząc zaledwie 1 zwycięstwo. Trzykrotnie przegraliśmy, a 4 mecze zakończyły się remisowo. Stosunek bramek wynosi 19:18 na korzyść Rumunii.

Piłka nożna

KRAKÓW — STANISŁAWÓW 4:1.

Stanisławów. (PAT.) W Stanisławowie reprezentacja Krakowa pokonała Stanisławów 4:1 (3:0). Kraków zademonstrował wysoki poziom gry i miał, zwłaszcza przed przerwą, silną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Krawczyk (2), Guzda i Samobójcza. Dla Stanisławowa — Rudziak.

ŚLĄSK BIJE POZNAŃ.

Katowice. (PAT.) W Katowicach Śląsk pokonał Poznań 3:0 (2:0). Bramki dla Śląska zdobyli: God (2) i Cebula.

DZIEŃ P. O. Z. P. N.

Wczoraj w dniu Pom. Okr. Związku Piłki Nożnej rozegrano następujące spotkania: **w Bydgoszczy — Ciszewski pokonał Polonię** 3:2 (0:2), **w Grudziądzu** — PPW.—Z. R. Mniszek 0:0.

JUNIORZY WALCZĄ O MISTRZOSTWO POMORZA.

W meczu o mistrzostwo juniorów Pomorza juniorzy Polonii bydgoskiej pokonali wczoraj PPW. Grudziądz 3:0 (1:0).

NAPIERAŁA ZWYCIĘZCĄ WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI.

Wczoraj zakończył się 10-dniowy wyścig kolarski „Dookoła Polski". W ogólnej klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął w wyścigu Napierała w czasie 43:05:56.

Wielka batalia lekkoatletów

Noji 1-szy w Europie na 10 km — Wielki sukces Duneckiego z KPW „Pomorzanin" — Toruń, który zdobywa trzy wicemistrzostwa

Katowice (PAT). W sobotę i w niedzielę odbyły się w Chorzowie dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów.

Pierwszy dzień nie przyniósł spodziewanych sensacyj. Cały szereg zawodników jak Śliwak Biniakowski, Maszewski nie przybyło na start, osłabiając w ten sposób zainteresowanie i wartość zawodów.

Sensacją jest doskonały wynik Noji na 10 km. Zdawało się, że przechodzi on ostatnio kryzys, wykazując niedostateczne przygotowanie, tymczasem dziś osiągnął na 10 km wynik, jaki w bieżącym roku uzyskał na świecie tylko jeden Zabala (Argentyna), a w Europie — nikt. Czas Nojego 32:01,4 zapowiada powrót naszego olimpijczyka do szczytowej formy.

Z pośród zawodników największą rewelację stanowi Dunecki (KPW Pomorzanin) Toruń zdobywca 3 tytułów wicemistrzowskich (100 mtr. i 110 mtr. przez płotki i 200 m.) W dobrej formie był Zasłona, który dwukrotnie — w półfinale i finale — zdobył dobry czas na 100 mtr 10.8 oraz Gierutto w dysku. Najciekawszym punktem programu był bieg 10 km. Niespodziankę sprawił tu Wirkus, idący krok w krok przez cały czas biegu za Nojim. Dopiero w ostatnim okrążeniu Noji chciał się urwać Wirkusowi, co mu się częściowo udało, Wirkus jednak na 300 mtr. przed metą doganiał Nojego i zmniejszył różnicę do 10 mtr. Noji prowadził bieg z wyjątkiem okrążenia jednego, przez cały czas.

Wyniki z 1-go dnia:

Pchnięcie kulą: 1) Gierutto 14,62 mtr., 2) Praski 13,58, 3) Hoffman Karol 13,54.

10.000 metrów: 1) Noji 32.01,4 min., 2) Wirkus 32,12.4, 3) Marynowski 33,30,6 6) Szyperski KPW Pomorzanin Toruń.

Rzut dyskiem: 1) Gierutto 45,14 mtr., 2) Fiedoruk 40,38. 3) Praski.

110 mtr. płotki: 1) Haspel 15,5 sek., 2) Dunecki KPW Pomorzanin Toruń 16,00, 3) Szmidt (ASZ Poznań 16,5.

400 mtr.: 1) Kucharski 50,2 sek., 2) Krawczyk 51,4. 3) Szefler 51,4. Gąsowski, który zakwalifikował się do finału wycofał się.

100 mtr.: 1) Zasłona (Białystok 10,8 sek., 2) Dunecki (KPW Toruń) 10,9, 3) Popek (AZS Poznań) 11.0., 4) Tęsiorowski (AZS Poznań).

Bieg na 800 mtr.: 1 Gąsowski 1,59,2 min, 2) Solden 1.57,7, 3) Korzeniowski 2,01.2.

Skok w dal: 1) M. Hofman (AZS Poznań) 7.14, 2) Hauke (Warsz.) 7.00, 3) K. Hoffman 6.97.

Chorzów. W drugim dniu faworyci nie zawiedli, zajmując czołowe miejsca. Świetnie zapowiadający się Dunecki zdobył trzeci tytuł wicemistrzowski w biegu na 200 mtr., bijąc po raz drugi Popka.

Techniczne wyniki:

Rzut oszczepem: 1) Turczyk (Poznań) 63,90; 2) Lokajski (Warszawianka) 60,09; 3) Gburczyk (Warszawianka) 59,96; 4) Mikrut (Sok. Bydgoszcz) 57,53.

Bieg na 200 mtr.: 1) Zasłona 22,1; 2) Dunecki (KPW Toruń) 22,5; 3) Popek 22,6.

Skok wzwyż: 1) Hoffman K. 1,82; 2) Chmiel 1,82; 3) Niemiec 1,82; 6) Kalinowski (WKS. Grudziądz) 1,77.

Rzut młotem: 1) Węglarczyk (Sokół Chorzów) 42,58; 2) Kocot (Sokół Tarnowskie Góry) 42.38; 3) Więckowski (Sokół Bydgoszcz) 41,33; 4) Kiełpikowski (Sokół Bydgoszcz) 36,66.

Skok o tyczce: 1) Sznajder 4 m, 2) Mucha 3,70, 3) Klemczak 3,70.

Sztafeta 4×100 m: 1) AZS. Poznań 43,8, 2) AZS. Lwów 44.4, 3) Warszawianka 44,8.

5000 m: 1) Noji 15:22, 2) Duplicki 15:27, 3) Wirkus 15:30.

400 m przez płotki: 1) Maszewski 55,8, 2) Kostrzewski 56,3, 3) Niemiec 57,5.

1500 m: 1) Kucharski 4:01 2) Soldan 4:02.8, 3) Skolik 4:09.6.

Trójskok: 1) Hoffman M. 14.28, 2) Hoffman K. 14.19. 3) Szmidt 13.74.

Sztafeta 4×400 m: 1) AZS. Warszawa 3:28,2, Pogoń Lwów 3:31.5, 3) Stadion Chorzów 3:33,6

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął AZS. Poznań 132 pkt. przed Warszawianką — 115,5 pkt., 3) Pogoń Lwów 58 pkt., 4) AZS. Warszawa 50, 5) AZS. Lwów 32, 6) Cracovia 29, 7) Legia Warszawa 28.

Wicemistrzostwo świata po raz pierwszy w dziejach tenisu polskiego

Jędrzejowska wicemistrzynią świata

Londyn, 3. 7. Wobec 15 tysięcy widzów na kortach w Wimbledonie Jędrzejowska w finale turnieju tenisowego o mistrzostwo świata walczyła z Angielką Round. Walka była zacięta i wielce emocjonująca. Round dopingowana przez własną publiczność wygrała z Jędrzejowską 2:6, 6:2, 5:7. Round zdobyła w ten sposób mistrzostwo świata w tenisie, a Jędrzejowska wicemistrzostwo. Jest to dla Polski i tak sukces nielada. Po raz pierwszy w dziejach naszego tenisu znalazło się polskie nazwisko na drugim miejscu w świecie.

W oficjalnej loży zasiadły ciotki króla Jerzego 6-go księżna Beatrycze i księżna Maria Luiza, w towarzystwie ambasadora R. P. i p. Raczyńskiej, oraz ministra spraw wewnętrznych sir Samuela Hoare, który jest również przewodniczącym angielskiego związku tenisowego. Gdy Jadwiga Jędrzejowska i Dorothy Round weszły na kort powitały je huraganowe oklaski publiczności.

Mistrzyni Polski wykazała znakomitą grę i była entuzjastycznie oklaskiwana. Niektóre piłki Jędrzejowska plasowała bardzo nisko, tuż nad siatką i miały one taką siłę, że po prostu było trudno je odbić.

Po dwóch setach, w których obie mistrzynie wykazały zupełnie równe siły, naprężenie publiczności wzrosło w sposób niesłychany, rozpoczął się bardzo długi trzeci set, w którym obie zawodniczki walczyły zaciekle. Szalony upał, niewątpliwie przyczynił się do pewnego wycieńczenia obu tenisistek i gra ich w trzecim secie była bardzo nierówna.

Na ogół poziom gry obu mistrzyń nie był na tej samej wysokości co ich gra w ubiegły czwartek w pół finale. Jędrzejowska specjalnie była nieszczęśliwa przy serwisie, tracąc 5 punktów wskutek double fault. Zwłaszcza niefortunny był zwrot w grze Jędrzejowskiej w trzecim secie, gdy prowadziła ona 4:2 i nagle gra jej osłabła i mistrzyni polska oddała prowadzenie Angielce. Mimo to jednak sukces sportowy Jadwigi Jędrzejowskiej jest olbrzymi i sam fakt jej dojścia do finału z tak znakomitą rakietą, jak miss Round i przegrania tego meczu w sposób tak honorowy: 2:6, 6:2, 5:7 przynosi zaszczyt Polce, która odtąd stała się w Anglii jedną z najpopularniejszych rakiet świata.

Nowi mistrzowie świata

Tytuły mistrzów świata na turnieju w Wimbledonie zdobyli: w grze pojedyńczej panów — Budge (Ameryka), w grze pojedyńczej pań — Round (Anglia), w grze podwójnej panów — Malco i Budge (Ameryka), w grze podwójnej pań — Mathieu i Yorke (Francja i Anglia), w grze mieszanej — Budge i Marble (Ameryka).

Derby toruńskie remisują

W. K. S. „Gryf" — T. K. S. 29 4:4

Wczoraj w „dniu" Pom. OZPN 2 najsilniejsze kluby piłkarskie Pomorza WKS GRYF I TKS rozegrały w Toruniu towarzyski mecz z którego dochód pójdzie na zasilenie kasy Związku.

Spotkanie to, które rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem zakończyło się remisem 4:4.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: **Gryf: Wyczyński, Kowalewski Wierzchowski, Wiśniewski, Frączak, Jeziorski, Wilczyński, Wierzelewski, Kamiński, Kosobucki, Ockocki** i po przerwie **Zdrojewski.**

TKS: W'lichniewicz. Oliwkiewicz, Dywelski, Arendt, Glich, Lewandowski, Kowalski Grajkowski, Woliński, Duchnicki i Afeldt.

Zmienione składy obu drużyn nie zadowoliły na ogół licznej publiczności. Gra stała na przeciętnym poziomie. W obu drużynach jedynie pomoc stała na wysokości zadania. Ataki zaś prócz kilku sporadycznych pociągnięć gubiły się w hiperkombinacjach podbramkowych.

W ataku TKS-u wyróżnił się jak zwykle Kowalski grający na skrzydle — jego partner zaś Grajkowski znów miał słaby dzień.

W ataku Gryfu dobrze pracowała jedynie jego prawa strona z Wierzelewskim na czele.

Bramki padły ze strzałów Wyczyńskiego z karnego, Kamińskiego i Ochockiego (2) dla Gryfu oraz Duchnickiego, Wolińskiego i Kowalskiego (2).

Sędziował dobrze jak zwykle p. Stogowski.

T. K. L. T. bije Olimpię Grudziądz 5:2

Wczoraj odbyło się w Toruniu spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o mistrz. Polski w kl. B między Toruńskim Klubem Lawn - Tenisowym a Olimpią z Grudziądza. Spotkanie zakończyło się stosunkowo łatwym zwycięstwem TKLT w stosunku 5:2.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Bojanowski (T) — Gregorowicz (G) 6:4, 6:4.
Herdegen (T) — Landsberg (G) 6:3. 3:6, 3:6.
Denenfeldowa (T) — Andrótowa (G) 4.6, 2:6
Herdegen (T) — Gregorowicz (G) 6:3, 6:4
Bojanowski (T) — Landsberg (G) 6:1. 6:0.

Bojanowski, Herdegen — Landsberg, Kassin 6:3. 6:3; Denenfeldowa, Bojanowski — Andrótowa, Landsberg 6:2, 6:4.

W przyszłą niedzielę tj. dnia 11 bm. TKLT spotka się z mistrzem okręgu łódzkiego KS Vima, z którym rozegra spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski.

Uroczysty pogrzeb śp. komandora H. Laskowskiego

Urocza Nieszawa przeżyła znowu swój wielki moment, akurat w rocznicę ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci znakomitego jej syna śp. prof. Stanisława Noakowskiego. Tym razem było to sprowadzenie zwłok współtwórcy artylerii morskiej w Polsce śp. komandora Heliodora Laskowskiego aż z Egiptu.

Wypadek to niezwykły. Znamienny. Od lat już wielu niedomagał ten znakomity rodak Nieszawy. Na rok przed śmiercią jakby przeczuwał swój zgon — był zamknięty i przedziwnie w sobie skupiony, siedział w domu przy matce, albo też samotnie błądził po brzegach Wisełki. To był jego przedostatni urlop. Na drugi wyjechał wraz z małżonką po zdrowie aż do Heluanu. Sądził, że go uleczy słońce Egiptu. Pisana mu była tam śmierć zdala od swoich, od Polski, od Nieszawy, którą kochał po synowsku.

Czując zbliżające się rozstanie z tym światem wyraził gorące pragnienie, by mógł zlegnąć w ojczystej ziemi. Nie można to było uczynić zaraz. Przepisy sanitarne Egiptu wymagają rocznego terminu do wywozu zwłok zagranicę. Przy tym wielkie koszta takiego transportu. Czego jednak nie może przyjaźń, koleżeństwo? Zebrano w marynarce wojennej polskiej wśród oficerów odpowiedni fundusz, który pozwolił na dokonanie przewozu śmiertelnych szczątków. I oto na polskim statku Morzem Śródziemnym, a następnie Wisłą przybywają one aż do samej Nieszawy.

Miasteczko miało znowu swój dzień, — niestety smutny i żałobny, choć z drugiej strony i wielki, gdyż wróciły doń szczątki jednego z jej najlepszych obywateli, znakomitego obrońcy morza polskiego, twórcy artylerii marynarki wojennej, tak jeszcze skromnej i ubogiej w człowieka i sprzęt orężny.

Pogrzeb miał godny swej wielkości. — Przybyli koledzy w zawodzie i rycerstwie morskim aż z Warszawy, Gdyni, Torunia, nie zbrakło i Włocławka. Należy upamiętnić ich nazwiska, oto komandorzy: Podjazd Morgenstern, Eibel Ziembicki, Adamowicz, Ciszewski i Jabłoński, kapitanowie mar. Jabłoński, Piątkowski, Marzęcki i Sulisz, porucznicy mar. Przybyszewski, Mędrzyński i Janowski. Piechotę reprezentował płk. Sudoł z Włocławka. W przeddzień był tutaj też i przedstawiciel propagandy morskiej inż. Ginsburg-Jim Poker.

Zwłoki były wystawione na katafalku w prastarej kolegiacie nieszawskiej św. Jadwigi, pamiętającej czasy Jagiellonów, pełnej niesamowitego piękna stylu i cennego zabytku, zwiedzanej co roku przez tysiące wycieczkowiczów i gości z całego kraju. Wokół moc zieleni i kwiecia. Liczne wieńce od rodziny, kolegów i rodaków. Napisy na wstęgach mówiły o zasłudze zmarłego oraz miłości i przyjaźni, którymi się cieszył za życia wśród bliższych i dalszych. W nabożeństwach i pieśniach żałobnych wypowiedziała się żałość i modlitwa.

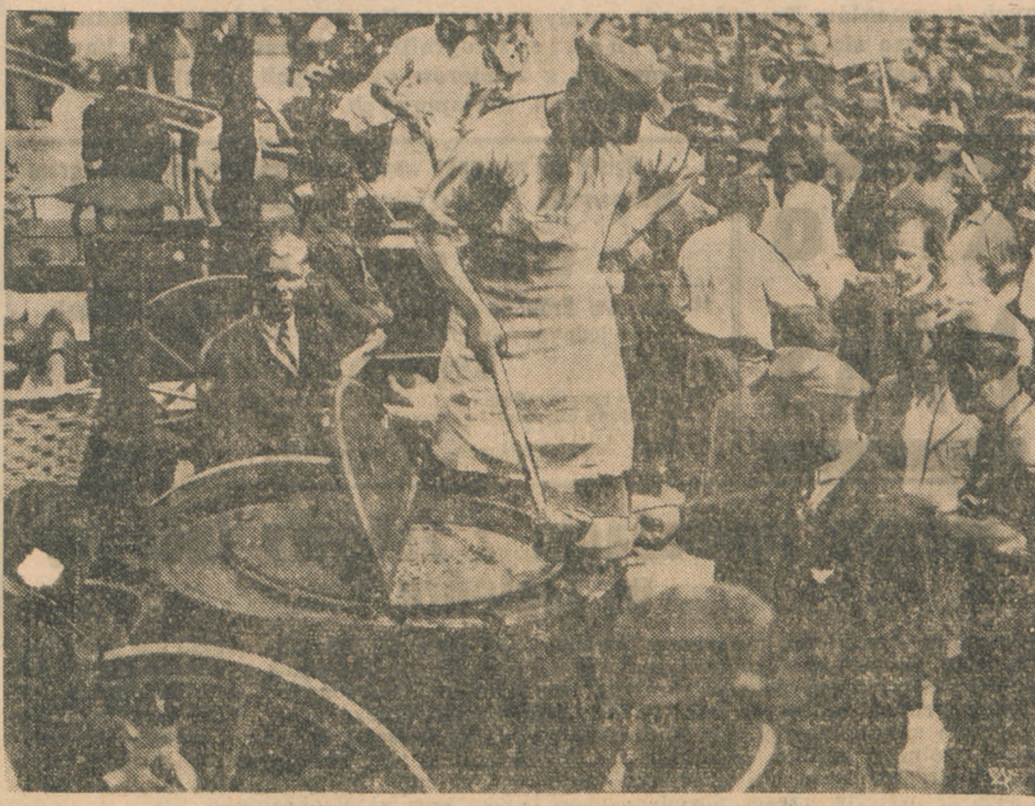
Odprowadziły go na cmentarz parafialny, do grobów rodzinnych tłumy. Takiego pogrzebu już dawno Nieszawa nie miała. Poza gośćmi z daleka, kolegami, wzięły udział w tych smutnych obrzędach i organizacje społeczne jak straż pożarna i rezerwa.

Nad mogiłą po pieniach żałobnych przemówił miejscowy proboszcz ks. W. Kneblewski, wychodząc z tekstu dekalogu „Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli", snując myśli o życiu i czynach zmarłego. W imieniu kolegów żegnali go komandor Podjazd-Morgenstern i płk. Sudoł, Nieszawy płk. Kaczkowski miejscowy rejent i prezes międzyorganizacyjnego komitetu.

I tak zległ w rodzinnej mogile zasłużony pionier morza polskiego. Niechaj ten mały przyczynek publicystyczny przysłuży się do oddania hołdu zasłudze niezapomnianego śp. Heliodora Laskowskiego.

X. W. Kneblewski.

Tanie kuchnie im. ks. kardynała Dalbora



Podczas dwudniowego, jubileuszowego zjazdu Katolickich Stowarzyszeń młodzieży męskiej w Poznaniu, celem organizacji należytego wyżywienia kilku tysięcy uczestników zjazdu, zawiązał się specjalny komitet tanich kuchen im. ks. kardynała Dalbora, który uruchomił 22 kuchnie polowe. Z kuchen tych uczestnicy zjazdu otrzymali przeszło 15 tysięcy zdrowych i smacznych porcyj obiadowych. — Na zdjęciu naszym członkowie Katolickich Stowarzyszeń młodzieży, przy kuchniach polowych.

Osiedle robotnicze nr. 2 w Grudziądzu prosi Marszałka Śmigłego-Rydza o przyjęcie patronatu

Jak wiadomo posiadamy w Grudziądzu trzy osiedla robotnicze. Pierwsze z tych osiedli nosi nazwę imienia Marszałka Piłsudskiego, dalsze dwa nie mają jeszcze żadnego patrona. Obecnie mieszkańcy osiedla nr. 2 postanowili ochrzcić swe osiedle nazwą imienia Marszałka Śmigłego - Rydza. W tej sprawie wystosowali prośbę do Marszałka, by raczył przyjąć nad osiedlem patronat. Jeżeli więc Marszałek wyrazi swą zgodę, będziemy mieli w Grudziądzu obok osiedla im. Marszałka Piłsudskiego — osiedle im. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Nie jest wykluczone że i osiedle nr. 3 zapragnie obrać sobie patrona z pośród zasłużonych dla Państwa osobistości.

PORADY PRAWNE.

Pomoc lecznicza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia że pomoc lecznicza na koszt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu posiadającemu okres wyczekiwania (60 mies. składkowych — czyli 5 lat). Jeżeli choroba połączona jest z niezdolnością do pracy i trwa dłużej niż 26 tygodni prawo do tej pomocy przysługuje ubezpieczonemu (nej) pracownikowi umysłowemu choremu nadal na tę samą chorobę niezależnie od renty inwalidzkiej lub starczej.

Otwarcie wystawy królewskiej spuścizny po wielkim malarzu i obywatelu

Dzieła Leona Wyczółkowskiego, rzeźby Laszczki i białe kruki z darowizny prez. Kierskiego udostępnione publiczności

Dnia 4 bm. o godz. 13-tej nastąpiło w gmachu b. Internatu Kresowego w Bydgoszczy otwarcie wystawy darów, ofiarowanych miastu przez wdowę po prof. Wyczółkowskim, prof. Konstantego Laszczki oraz b. prezesa prokuratorii gen. w Poznaniu p. Kazimierza Kierskiego. Wystawa zgromadziła 400 dzieł Leona Wyczółkowskiego, kilkanaście rzeźb prof. Laszczki oraz 400 dokumentów historycznych i rękopisów naj wybitniejszych postaci z przeszłości Polski ze zbioru prywatnego p. Kierskiego. W doniosłym tym akcie, wzbogacającym zbiory artystyczne i kulturalne Bydgoszczy o dzieła i dokumenty milionowej wartości, wzięli udział z ofiarodawców p. **prof. Wyczółkowska i p. Kierski,** z przedstawicieli władz p. **starosta Suski, prezydent miasta p. Barciszewski** i inni, z przedstawicieli duchowieństwa **ks. kan. Szulz i dziekan bydgoski ks. kan. Stopczyński**, oraz szerokie rzesze miejscowego obywatelstwa.

Zebranych przywitał w serdecznych słowach **prezydent miasta p. Leon Barciszewski.**

Następnie zabrał głos **starosta p. Suski,** składając miastu w imieniu Rządu, wojewody poznańskiego i własnym szczere powinszowania z racji tak cennych zdobyczy kulturalnych. Dzięki królewskim tym darom Bydgoszcz wchodzi w rodzinę miast promieniujących kulturą na cały kraj.

Z kolei **dyr. Biblioteki Miejskiej p. dr. Bełza** w pięknym przemówieniu charakteryzował po krótce twórczość Leona Wyczółkowskiego i prof. Laszczki oraz niezwykłe znaczenie dokumentalne kolekcji p. prez. Kierskiego, obejmującej przeszło **2700 epigramów, pism odręcznych i orędzi królewskich,** pism wybitnych postaci historycznych, wśród nich szereg cennych **„białych kruków"**, jak odręcznych epistoł **Władysława Łokietka, Władysława Jagiełły, Jana Kazimierza, Stefana Batorego, Michała Wiśniowieckiego, Jana III. Sobieskiego, Augusta Mocnego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, królowej Marii Kazimiery, św. Boboli, Jabłonowskiego, oraz kardynałów, arcybiskupów i in., autografy Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Krasińskiego, Sienkiewicza** itd. Dokumenty te o niezgłębionej wartości historycznej staną się źródłem naukowych dociekań i wzbogacą wiedzę naszą o przeszłości Polski.

W końcu zabrał głos p. **prez. Kazimierz Kierski,** który m. in. zaznaczył, że darowując m. Bydgoszczy swe zbiory i dokumenty, kierował się chęcią zabezpieczenia im właściwej opieki. To też dziękuje Zarządowi miasta, a przede wszystkim p. prezydentowi Barciszewskiemu, za tak pieczołowite zajęcie się zbiorami, które stanowią owoc jego przeszło 30-letniej pracy kolekcjonerskiej. Na wystawie znalazło się tylko 400 najważniejszych eksponatów, gdyż na wszystkie nie starczyło miejsca. Zbiór ten, w którym mieści się cała Polska, jest największy z kolekcyj prywatnych, a w wartości poszczególnych dokumentów dorównuje niejednym zbiorom muzealnym. W końcu mówca podkreśla, iż na decyzję ofiarowania miastu kolekcji tyloletniej pracy wpłynęły również impoderabilia uczuciowe. W Bydgoszczy mieszkał ojciec ofiarodawcy, z Pomorza wywodzi się jego ród, sam też przed przeniesieniem się do Poznania mieszkał w Bydgoszczy i obecnie na stałe w niej osiadł.

Po przemówieniach uczestnicy uroczystości zwiedzili poszczególne sale wystawowe, nie ukrywając szczerego podziwu i zachwytu na widok wspaniałych litografii i akwarel Wyczółkowskiego, doskonałych rzeźb Laszczki, oraz niezwykle ciekawych i wprost nieocenionych dokumentów ze zbioru p. prezesa Kierskiego.

Wystawa potrwa 2 miesiące.

Przyjazd wycieczki największej polskiej organizacji w Ameryce

Rodaków z za oceanu powitał p. Wojewoda Pomorski

W sobotę o godz. 13-tej przybył do Gdyni z Ameryki polski motorowiec transatlantycki „Piłsudski". W liczbie około 500 pasażerów, przybyłych na pokładzie statku, znajdowała się licząca 100 kilkadziesiąt osób wycieczka Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych oraz wycieczka polsko - amerykańskiej młodzieży harcerskiej. Na spotkanie miłych gości na redę gdyńską wyjechali przedstawiciele Światowego Związku Polaków z Zagranicy i Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, z prezesem Świat. Związku Polaków z Zagr. p. wojewodą pomorskim Raczkiewiczem na czele, witając rodaków amerykańskich na pokładzie zbliżającego się do portu statku. W imieniu witających przemówił do uczestników wycieczki p. Humnicki.

Na peronie dworca morskiego zgromadziła się w międzyczasie liczna publiczność, która zgotowała przybyłym gorącą owację. Po przycumowaniu statku na pokład weszli p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, który przywitał wycieczkę oficjalnie jako prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, p. Kom. Rządu Sokół, dalej przybyły poprzednio już do Polski prezes Zw. Nar. Polskiego p. Hübner, p. mjr. Fularski, dyr. nacz. „Orbisu", który wycieczkę zorganizował, dyr. Lenartowicz i inni. W akcie powitania wziął również udział bawiący na wybrzeżu senator p. gen. Żeligowski. Nastrój przy powitaniu był wzruszający, biorący w nim udział mieli łzy w oczach.

Po powitaniu wycieczka ze swym kierownikiem p. dyr. Głową na czele, odjechała do Polskiej Riwiery na obiad, następnie zwiedziła port i miasto, wieczorem zaś udała się koleją w dalszą drogę do Poznania.



Na toruńskim bruku

— **Uwaga, Weterani b. Armii Polskiej we Francji!** Zgłaszajcie się w sprawach organizacyjnych i odznaczeń niepodległościowych do kol. Antoniego Kuczyńskiego — Toruń, ul. Bydgoska 104 (od godz. 15 do 17 codziennie z wyjątkiem niedziel).

— **Rowery dalej kradną.** Ulatowski Konrad zam. w Podgórzu w koszarach palu — zgłosił o kradzieży roweru męskiego wart. 90 zł, pozostawionego bez opieki przed Urzędem Skarbowym w Toruniu.

Nowe kradzieże. Zdrojewski Kazimierz portier domu w Toruniu przy ul. Słowackiego 53 — zgłosił o kradzieży 503,47 zł z niezamkniętego mieszkania, które zainkasował od lokatorów zamieszkałych w tym domu. — Huffmann Antoni, zam w Toruniu, ul. Wyspiańskiego 5 — zgłosił o kradzieży 70 zł z mieszkania w czasie nieobecności domowników przez nieznanego sprawcę.

— **Ojciec opuszcza syna.** Jankowski Władysław, zam. w Toruniu przy ul. Sobieskiego 64 zgłosił, że ojciec jego Jan, lat 70 wydalił się w dniu 23 czerwca br. z domu i dotychczas nie powrócił.

— **Bójka w Piwnicach.** Dnia 29 ub. m. powstała bójka pomiędzy robotnikami majątku Piwnice pow. Toruń, przy czym użyto noży. Podczas bójki zostały 3 osoby ranne, które odstawiono karetką pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem. Po opatrzeniu ranni zostali zwolnieni.

— **Kradzież w firmie Grelewicz.** Grelewicz Stanisław, kupiec zam. w Toruniu przy ul. W. Garbary 19 zgłosił o systematycznej kradzieży z jego sklepu kolonialnego: oliwy, ryżu itp. Kradzieży dokonywał jego robotnik Lewandowski Jan, zam. w Toruniu przy ul. Batorego 75.

Samobójstwo toruńskiego adwokata

W dniu wczorajszym o godz.10,30 adwokat **Doerffer Marian**, lat 57, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w swej kancelarii adwokackiej. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Wydarty topieli

Wczoraj koło godz. 17,30 naprzeciw toruńskiego klubu wioślarskiego począł tonąć jeden z kąpiących się mężczyzn, starszy już wiekiem p. Teodor M. (ul. Warszawska). Wypadek zauważył patrol P. C. K. w osobach pp. Rollwega i Przygody i tonącego wydobyła już przy drugim zanurzeniu. Po krótkich zabiegach p. M. odzyskał przytomność i do domu udał się o własnych siłach, wyraziwszy wielką wdzięczność swym wybawcom.

Jest to wypadek wyjątkowy, rzadko bowiem się zdarza, iż uratowani dziękują dzielnym swoim wybawcom czerwonokrzyskim.

Gorący rowerzysta

P. Urbaniak Mieczysław, fryzjer z Złotorii jadąc rowerem wbrew przepisom chodnikiem w dniu 6 czerwca br., został zatrzymany przez pełniącego służbę policjanta i ukarany mandatem doraźnym, nie tylko nie chciał tegoż uiścić, podając fałszywe nazwisko, lecz indagowany przez stróża bezpieczeństwa, począł stawiać mu pewien opór, ubliżając słowami: „wy chamy, wszyscy mają was dosyć". Pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zniewagę policji, w dniu rozprawy przed sądem karnym grodzkim nie przyznaje się do słów obraźliwych zarzucanych mu w akcie oskarżenia. Owszem po zatrzymaniu go przez policjanta, nie jechał chodnikiem, lecz prowadził rower — i gdy za to dostał mandat karny — w zdenerwowaniu powiedział, że „takie postępowanie to chamskie". Sąd opierając się na zeznaniach świadka, skazał zbyt gorącego rowerzystę, który lekceważy obowiązujące przepisy, na karę aresztu przez 2 tygodnie.

Zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza

W KLASIE II I III

Toruń. Wczoraj w Toruniu w pływalni Okręg. Ośrodka odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza klas II. i III.

Wyniki techniczne

KLASA II. PANOWIE.

100 mtr. styl. klas. — Żółkiewicz (Sokół — Bydgoszcz) 1,33,1 przed Niedzielskim (WKS. — Grudziądz) 1,35,2 i Dobuckim (KPW. Pomorzanin — Toruń) 1,36,2.

100 m. st. dow. — Moczydłowski (Sokół — Grudziądz) 1,16 przed Suśką (Sokół — Bydg.) 1,16,9 i Gryzą (Pomorzanin) 1,19,8.

100 m. na wznak — Zieliński (Sokół — Grudziądz) 1,37,9 przed Moczydłowskim (Sokół — Grudziądz) 1,41,4 i Gawrońskim (Sokół — Bydg.) 1,46,1.

200 m. st. klas. — Dobucki (Pomorzanin) 3,22 przed Niedzielskim (WKS. Grudziądz) 3,24,5 i Żółkiewiczem (Sokół — Bydg.) 3,29,9.

200 m. st. dow. — Suśka (Sokół — Bydg.) 3,04,8 przed Ossowskim (WKS. — Gr.) 3,04,9 i Zielińskim (Sokół — Grudziądz) 3.09.

400 m. st. dow. — Białyński (KS. Wodnik — Bydg.) 6,39,8 przed Suśką (Sokół — Bydg.) 6,44,5 i Krajewskim (Pomorzanin) 7,06,1.

1500 m. st. dow. — Nowacki (Pomorzanin) 28,44,4 przed Suśką (Sokół — Bydg.) 31,36,2 i Głowińskim (Pomorzanin) 39,52,8.

Sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym — Sokół (Grudziądz) I. 4,41,2 przd Pomorzaninem 4,45,3 i Sokołem (Grudziądz II. 5,06.

Sztafeta 4×200 stylm dowoln. — Sokół (Bydg.) 13,18,5 przed Sokołem (Grudziądz) 13,18,7, WKS. (Gr.) 14,29,6.

KLASA II. PANIE.

100 m. st. klas. — Nawrocka (KS. Wodnik Bydg.) 1,55,5 przed Ożdżanką (Sokół — Gr.) 1,57,9 i Godzwonówna (Sokół — Bydg.) 2 min.

100 m. st. dowol. — Szumiłowska (Sokół — Gr.) 2,04,4 przed Stateczną (WKS. Grudziądz) 2,13,6 i Dulską (Wodnik) 2,15,5.

100 m. na wznak — Godzwonówna (Sokół — Bydg.) 2,03 przed Ożdżanką (Sokół — Gr.) 2,06,4 i Stateczną (WKS. Gr.) 2,12,2.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 5 lipca

Jutro następna fotografia

naszego Letniego Konkursu Fotograficznego „Czy znasz swoje miasto"?

Uwaga. Ze względów technicznych przerwy w reprodukowaniu kolejnych fragmentów Torunia będą miały miejsce tylko w poniedziałki. Jednocześnie uprasza się o nie wycinanie fotografii z dzienników w kawiarniach i restauracjach, jak również z numerów okazowych, wystawionych w gablotkach, wywieszkach i na deskach reklamowych.

Wesołe rozważania z zabawy ludowej w Zieleńcu

Ostatnim punktem programu imprez „Tygodnia Morza" była zabawa ludowa w Zieleńcu. Sprzyjająca pogoda sprawiła, że za park toruński podążyło setki ludzi. Już o godzinie szóstej po poł. nie można było znaleźć wolnego stolika. Okazuje się, że imprezy organizowane na powietrzu mają największe wzięcie, czego dowodem choćby ostatni bazar ludowy jaki miał miejsce niedawno na terenach powystawowych.

Największym powodzeniem cieszyła się strzelnica, loteria i dancing. Z powodu wielkiego natłoku nie dopisał nie ze swojej winy dzierżawca miejscowej restauracji. Aby móc dostać coś gorącego do jedzenia, trzeba było dokonywać super - wyczynów i w rezultacie jedzenie zamawiać w mieście. Naprzykład z ciężkiej opresji głodne trzy orkiestry wybawiła restauracja „Ul" która w szybkim stosunkowo czasie, nakarmiła kilkudziesięciu muzykantów, pracujących w czoła pocie nad umileniem pobytu licznym rzeszom Torunian.

Poza tym wszystko odbyło się jak najlepiej. Że się tam ktoś z kimś pobił, że komuś rozpłaszczono nos, lub bezpłatnie wyjęto przedniego zęba — to głupstwo! Nie byłoby przecież bez tego „zabawy ludowej" a zresztą tego rodzaju gorącą krew z miejsca chłodził protokół policyjny i perspektywa kuracji w okrąglaku.

W bardzo miłym nastroju odbył się dancing. Owszem owszem. Była tam niejedna „panna Andzia która miała wychodne", a niejeden młodzian za wzorem chóru Dana śpiewał: „dziś panno Zosiu ja funduję". Słowem folklor pierwszej wody.

Wśród rozkrzyczanego i wesoło pokrzykującego narodu, uwijały się i komitet i władza („władza" też). Wszyscy uśmiechnięci, **bo zabawa naprawdę się udała, a któżby wreszcie żałował groszy na tak wielki i piękny cel jakim jest Fundusz Obrony Morskiej. „BAWIĄC SIĘ, BROŃMY MORZA"**, oto miłe hasło, które proponuję do przyszłorocznych afiszów. Obecny.

Nowy 5-cio piętrowy dom p. Jaugscha

ozdobą przedmieścia Bydgoskiego

Toruń nie tylko się rozbudowuje, lecz i upiększa. Świadczy o tym nowowzniesiony dom mieszkalny na Bydgoskim przedmieściu przez znanego przemysłowca p. Jaugscha, który przy pomocy budowniczego Radomickiego wystawił przy ul. Bydgoskiej obok zabudowań naszego wydawnictwa okazały gmach 5-cio piętrowy. Dom ten przykuwa uwagę wszystkich przechodniów, wyróżniając się z pośród otoczenia miłym, estetycznym wyglądem i niezwykle solidnym wykonaniem z co najlepszych materiałów budowlanych, które podziwiano jeszcze w trakcie budowy. Kondygnacje wysokich pięter obsługuje winda. Obok domu znajduje się schron przeciwgazowy. W domu znajduje się 15 mieszkań urządzonych z całym komfortem i już odnajętych przez lepiej sytuowanych lokatorów.

Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie domu przez ks. Mykowskiego z parafii NMPanny. W uroczystości uczestniczyli teść p. Jaugscha p. insp. Szymański, budowniczy Radomicki i jego współwykonawcy pp. Rolewski, mistrz stolarski, Bron. Biernacki i Zdzisław Sulecki — mistrzowie malarscy, Zieliński — mistrz blacharski, Roehr — mistrz ślusarski, Michnicki — mistrz kamieniarski, kierownik f. Czubek i w. innych oraz przedstaciele prasy. Ks. Mykowski święcąc dom i mieszkania, w których lokatorzy przyjmowali go z wielką nabożnością, błogosławił dziełu, życząc domowi spokoju. Czcigodny mówca podkreślił doniosłość uznania Torunia za stolicę wielkiego Pomorza przez władze państwowe i podniósł znaczenie nowoczesnego i na europejską stopę postawionego budownictwa, czego dowodem jest dom p. Jaugscha, wykonany wyłącznie siłami miejscowymi i z materiałów krajowych. Życzył, by jego śladami poszli inni, zasobni w kapitał obywatele.

Skrzynki listowe w domach

W dniu 26 czerwca ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o obowiązku urządzania w domach skrzynek listowych dla doręczania mieszkańcom korespondencji pocztowej.

Na mocy tego rozporządzenia, w domach o więcej niż dwóch kondygnacjach powinny być urządzone skrzynki listowe dla doręczenia mieszkańcom korespondencji listowej.

Skrzynki listowe powinny być umieszczone na parterze w bramach lub sieniach, w miejscu dostępnym, oświetlonym i zabezpieczonym przed opadami atmosferycznymi.

Skrzynki powinny być podzielone na skrytki o wymiarach, wynoszących co najmniej 30×23×8 cm.

Dla każdego samoistnego mieszkańca powinna być urządzona osobna skrytka. Ponadto powinna być urządzona skrytka dla zwracanej korespondencji.

Każda skrytka powinna być zamykana oddzielnie i posiadać otwór do wrzucania korespondencji. Zamki skrytek w skrzynkach, znajdujących się na jednej działce lub nieruchomości, powinny być różne. — Drzwiczki skrytek powinny posiadać uchwyty, służące do założenia kartek z nazwiskami lokatorów.

Skrytki powinny być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku.

Z ratuszowej wieży



Niezdrowa „krucjata"

Od kilku dni w lokalnej prasie stronnictwa narodowego ukazują się wzmianki i wytłuszczone artykuły o zebraniach tegoż stronnictwa, wysyłających depesze gratulacyjne do inż. Doboszyńskiego. Czytamy tam w wydaniu ABC. Nr. 150 z dn. 4 bm. w korespondencji z Kościerzyny, że

> **„uchwalono wysłać telegram do J. E. ks. metropolity Sapiehy z wyrazami hołdu. Również wysłano telegram do kol. inż. Doboszyńskiego".**

Nie chcę roztrząsać intencyj pisma kolportującego podobną strawę duchową. Daliśmy temu wyraz w poprzednim numerze. Podkreślam jednak, że nie zdziwię się i nie będę szukał długo winowajcy, jeśli już dziś zaczną się niecodzienne gwałty i anarchia zdeprawowanych przez podobne komunikaty słabych jednostek, które dla iluzorycznej chwały, wyrabianej przez pewną prasę, pójdą w ślady Doboszyńskiego.

„Krucjata" podjęta przez takich panów zmierza tylko do zapełnienia więzień ludźmi Bogu ducha winnymi. Prawdziwi winowajcy skryją się zawsze za plecami redaktora odpowiedzialnego. I to się nazywa praca w imię Wielkiej Narodowej Polski?

REPERTUAR KIN:

ARIA — „Księżna Łowicka" — „Szkarłatny kwiat".
AS — „Ada to nie wypada" i „Ewa"
MARS — „Weź serce me..." i „Stradivari" (premiera)
ŚWIT — „Kobieta zawsze ma rację" i „Głos serca".

Toruń siedzibą pomorskich władz bokserskich

W sobotę 3 bm. odbyło się w Grudziądzu nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Okr. Związku Bokserskiego, zwołane przez komisarza p. rtm. **Koprowskiego.** Jak wiadomo ostatnie walne zebranie POZB zostało przerwane z powodu nie udzielenia ustęp. zarządowi absolutorium.

Najważniejszym punktem obrad sobotniego zebrania było uchwalenie przeniesienia władz Związku z Grudziądza do Torunia. Za przeniesieniem padło 159 głosów, przeciw — 17 i 20 głosów wstrzymanych.

Nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. **mjr. Boryczko** z Torunia, I wiceprez. p. **Tomaszewski** z Torunia II wicepr. p. **Hajec** z Gdyni, sekretarz p. **Boldt** z Torunia, skarbnik p. **Borkowski** (Toruń), gospodarz p. **Podaszewski** (Toruń), przewodn. spraw sport. p. **Krupa** z Bydgoszczy i przew. spraw sędz. p. **Kaliniak** z Bydgoszczy.

Czy te wydziały nie znajdujace się w siedzibie Związku będą mogły współpracować z zarządem — okaże najbliższa przyszłość.

Flirt z X Muzą

„KOBIETA MA ZAWSZE RACJĘ" — KINO „ŚWIT".

Film szczodrze darzy nas śpiewem, zwłaszcza koloraturą, która brzmi dziwnie mile i dobrze usposabia do nie tyle urodziwej co ujmującej artystki Lili Pons. Mimo niezwykłego talentu — artystka nie ma ambicji do ścielących się jej laurów (naturaln. w obecnej jej roli); talent swój ofiarowuje dla ukochanego męża — partnera Fonda — by pomóc mu do sławy jako muzykowi, który tymczasem udrękę cierpi w swej męskiej i artystycznej ambicji z powodu powodzenia żony, mówiąc nawiasem poślubionej po... pijanemu. Film, chwilami ekscentryczny (taka już natura Amerykanów) i b. wesoły przekomicznymi paradoksami pojęć i sytuacyj życiowych, doskonale odtwarza dramat niedobranej pary małżeńskiej, kiedy on żyje marzeniem o świetnej przyszłości będąc artystą o lichym talencie a ona chce być tylko kobietą i zostać — szczęśliwą mamusią. Strona dekoracyjna i techniczna filmu równie znakomita jak gra artystów.

Rolnicy Wielkopolanie w obronie ziemi polskiej

W związku z niepokojącymi wiadomościami o przechodzeniu ziemi z polskich do obcych rąk, obradujące w Poznaniu walne zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych powzięło jednogłośnie nast. uchwałę:

„Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych, zaniepokojone przechodzeniem ziemi w obce ręce mniejszości narodowych, domaga się wydania takich zarządzeń i przepisów, któreby uniemożliwiły przechodzenie ziemi w ręce obce, a gwarantowały nabywanie ziemi tej Polakom, pracującym na niej, i należycie do prowadzenia gospodarstwa rolnego przygotowanym. W. T. K. R. wzywa swych członków do piętnowania mianem sprzedawczyków tych, którzy ziemię oddają w ręce obce, władze administracyjne zaś do odmawiania sprzedawczykom przewłaszczenia na ziemię, powtórnie przez nich nabywaną“.

Tydzień Strażacki już ma swój termin stały

Związek Straży Pożarnych R. P. otrzymał zezwolenie urządzenia „Tygodnia Strażackiego“ na terenie całego państwa w dniach 5 do 12 września. Równocześnie Min. Spraw Wewnętrznych wyznaczyło na przyszłość ten termin, jako stały dla „Tygodnia Strażackiego“.

Ulica Dreszera w Kole

Ulica Toruńska w Kole przemianowana została na ul. Gen. Orlicza-Dreszera. Akt przemianowania odbył się nadzwyczaj uroczyście w obecności władz i licznych rzesz miejscowej ludności.

Jeden działacz — 101 aktów oskarżenia

Dr. Adam Mamak jeden z czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego w pow. limanowskim (woj. krakowskie) miał do tej pory 101 aktów oskarżenia o różne przestępstwa natury politycznej oraz porządkowej. Tak jeszcze 900 — a będzie tysiąc i jeden.

Kowalewo

— **„Dzień Morza“** miejscowość nasza obchodziła uroczyście. W dniu 28 czerwca organizacje i towarzystwa przy dźwiękach orkiestry udały się na rynek, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego o godz. 19 podniesiono na maszt flagę. Następnego dnia udano się na nabożeństwo, a następnie organizacje ustawiły się na rynku, gdzie wygłosił przemówienie okolicznościowe wiceprezes komitetu Dnia Morza L. Machczyński, który na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i na „pierwszego marynarza polskiego“ — prof. Ignacego Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn państwowy a chór „Moniuszko“ pod batutą swego dyrygenta Rauchuta odśpiewał hymn Bałtyku. Przy dźwiękach orkiestry pochód ruszył na plac wolności gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Następnie koncertowała na rynku orkiestra a o godzinie 13 nastąpił wyjazd drabnikami do lasu nad jezioro Okonin. Tam bawiono się wyśmienicie do późnego wieczora. Wracano w wesołym nastroju. Na rynku podczas odegrania hymnu wiceprezes Machczyński powoli opuścił flagę z masztu na znak zakończenia uroczystości.

— **Nie ma ograniczenia sprzedaży biletów na Hel.** Ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że sprzedaż ta nie doznała żadnych ograniczeń, gdyż stacja Hel nie jest zamknięta dla ruchu pasażerskiego. Kasy biletowe nie mają obowiązku sprawdzania, czy podróżny ma prawo przebywać na terenie przyległym do stacji kolejowej Hel.

— **Polska głosowała przeciw zaproszeniu Rosji Sow. do Międz. Fed. Zw. Zawod.** Na kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Warszawie, przeciwko wnioskowi wiceprezesa Międzyn. Fed. Zw. Zawod. Jouhaux, w sprawie wystosowania ponownego zaproszenia do związków zawodowych ZSRR do wzięcia udziału w kongresie, wypowiedzieli się delegaci Polski, Węgier, Szwajcarii i krajów bałtyckich. Wniosek przeszedł 8 głosami większości.

— **Sprawa pomocy dla czerwonej Hiszpanii** stanowiła główny temat pierwszego dnia obrad Kongresu Międz. Fed. Związków Zawodowych w Warszawie, przyczym podkreślono konieczność scentralizowania tej akcji w ręku organizacji międzynarodowej. Wiceprzewodniczący Międzynarodówki Zawodowej Jounhaux odpowiadając na powyższy postulat podkreślił, że wprawdzie organizacje polityczne i zawodowe zrzeszone w II Międzynarodówce organizowały pomoc dla Hiszpanii, oddzielnie komunikowały jednak zawsze rodzaj pomocy i wysokość zużytych w tym celu sum centrali II Międzynarodówki. System ten stosowany ma być nadal ze względów zarówno taktycznych, jak i politycznych.

Wielki marsz do morza



Drużyna Zw. Strzeleckiego z Gdyni, na trasie „Wielkiego marszu do Morza“, który odbył się onegdaj. Zespół gdyński zdobył w tym marszu w kategorii drużyn cywilnych pierwszą nagrodę. W pierwszej dwójce na lewo — maszeruje znany olimpijczyk Bieregowoj.

Robotnicy grudziądzcy stają w szeregach OZN

Robotnicy zatrudnieni w firmie Herzfeld i Victorius w Grudziądzu postanowili wstąpić w szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W ub. piątek odbyła się w tej sprawie konferencja, na której wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszło 6-ciu robotników. Przewodniczącym komitetu został p. St. Pyszkowski, sekretarzem p. Alfons Zieliński. Podkreślić należy, że inicjatywa w kierunku powołania do życia komitetu robotniczego wyszła od samych robotników. Niewątpliwie robotnicy zajęci we wspomnianej fabryce utworzą wnet zwarte koło, które pracować będzie w kierunku skupienia wszystkich robotników dla idei zjednoczenia narodowego.

Międzynarodowe bałtyckie zawody konne w Gdyni

pod protektoratem wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra Becka

Zawody konne w Gdyni urządzane od szeregu lat przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni utrwalą swoją wysoką renomę w opinii jeździeckich kół polskich. Poziom sportowy dotychczasowych zawodów gdyńskich, położenie Gdyni oraz zainteresowanie sportowej publiczności zawodami, skłoniły zarząd Towarzystwa do urządzenia w roku bieżącym zawodów na skalę międzynarodową. Projekt zarządu zyskał aprobatę Polskiego Związku Jeździeckiego. Protektorat nad zawodami objęli pp. wicepremier minister Eugeniusz Kwiatkowski i minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Tegoroczne zawody noszą nazwę „Międzynarodowych Bałtyckich Zawodów Konnych“. Spodziewany jest udział szeregu jeźdźców zagranicznych, mianowicie szwedzkich, łotewskich, niemieckich. Konkursy będą rozgrywane w ciągu czterech dni od 15—19 lipca rb. o poważne nagrody honorowe i pieniężne, jak: Puchar Bałtyku (zespołowy), Kawalerii polskiej, im. Generała Orlicz-Dreszera, konkurs szybkości im. Ministra Spraw Zagran. Józefa Becka oraz szereg innych.

---

†

W dniu 3. VII. 1937 r. o godz. 10.30, zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz Zacny Kolega, długoletni członek Zarządu Związku Adwokatów Polskich

śp.

Marian Doerffer

adwokat w Toruniu

Sp. Zmarły swym kryształowym charakterem i ofiarnością w pracy społecznej zjednał sobie wśród kolegów i szerokich warstw ludności głęboki szacunek.

Śmierć Jego przedwczesna wywołała szczery żal i pamięć o Nim wśród kolegów pozostanie niezatarta.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Związek Adwokatów Polskich
Oddział w Toruniu

4695C

---

†

Dnia 2 lipca br. zmarł

śp.

Florian Federski

Kierownik Samodzielnego Referatu Zarządu Miejskiego, Kawaler Krzyża Oficerskiego „Polonia Restituta“

Zarząd Miejski stracił w Zmarłym długoletniego dobrego pracownika, który przez szereg lat bardzo gorliwie pełnił służbę na odpowiedzialnym stanowisku.

Cześć Jego pamięci!

Prezydent miasta Grudziądza

4694G

Automobilowy zjazd plakietowy do Gdyni

Z inicjatywy Gdyńskiego Automobilklubu odbywa się w tych dniach doroczny samochodowy zjazd plakietowy do Gdyni. Zjazd ten organizowany przez automobilistów gdyńskich na czas trwania „Tygodnia Morza“, został automatycznie ze zmianą terminu Święta Morza w Gdyni przesunięty na okres do dnia 11 lipca.

Tegoroczny zjazd automobilowy zgromadzi w Gdyni ponad 150 maszyn z najdalszych części Polski. Kilkudziesięciu uczestników zjazdu plakietowego przybyło już do Gdyni w okresie trwania Targów Gdyńskich. Są to członkowie Automobilklubów: Pomorskiego i Warszawskiego.

Programy radiowe

Poniedziałek, 5 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8.00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 „Praca gospodyń w czasie żniw“ — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygłosi Janina Kosowa. 12,25 Marsze artystyczne (płyty). 12,40 Od warsztatu do warsztatu: Praca drukarza (z Poznania). 13,00—15,45 Przerwa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Gdy wielcy ludzie byli mali: „Mały korsykanin“ — obrazek w oprac. Zofii Bogdańskiej — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa). 16,15 Utwory fortepianowe na 4 ręce Juliusza Zarębskiego. Wykonawcy: Stella Dobryszycka i Ignacy Rosenbaum. 16,45 „Tajemniczy człowiek — pułkownik Lawrence“ — felieton — wygłosi Stanisław Dzikowski. 17.00 Muzyka. 17,50 „Żubr“ — pogadanka — wygłosi Michał Siedlecki (z Krakowa). 18,00 Program na jutro. 18,05 Chór Dana i Orkiestra Eugeniusza Wolffa (płyty). 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Po IV-ym biegu kolarskim dookoła Polski, wygł. Zygmunt Sobolewski. 19,40 „Pływactwo polskie na przełomie“ — pogadanka sportowa“ wygłosi dyr. Czyż. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół Salonowy Józefa Stena i Jerzy Klimaszewski — piosenki. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 W setną rocznicę urodzin Władysława Żeleńskiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Olga Martusiewicz (fortepian) i Mieczysław Salecki (śpiew). Słowo wstępne wygłosi prof. Karol Stromenger. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląld prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12,15—12,25 „Organizacja zajęć gospodyń w czasie żniw“ — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygłosi Janina Kosowa. 12,25—12,40 Śpiewa Toti dal Monte — płyty. 13,00—14,05 Orkiestry i soliści — płyty. 15,00—15,40 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.40—15,45 Wiadomości z Pomorza. 17,00—17,50 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka. 18,00—18,10 Pogadanka aktualnia. 18,10—18,40 Z polskich utworów skrzypcowych — płyty. 18,40—18,45 Program na jutro. 18.45—18,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00—23,30 Gra do tańca orkiestra Roberta Renarda — płyta za płytą.

ZAGRANICA

17,35 Praga. „Indigo“ — operetka J. Straussa. 19,30 Lipsk. „Wesele Figara“ — opera Mozarta. 20,30 Lille. Koncert symfoniczny, w wyk. Profesorów Konserwatorium. 20,30 Lyon. „Peer Gynt“ — słuchowisko muzyczne. 20,40 Radio Paris. Koncert symfoniczny z Vichy. 20,45 Budapeszt. Festival Brahmsa. Dyr. Dohnanyi. Sol. M. Basilides (śpiew). 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 22,45 Monachium. „Anneliese“ — opera Ehrenberga (montaż).

Wtorek, 6 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.08 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. Antoniego Szałkowskiego (z Poznania). 13.00—15.45 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Czym jest twój tatuś? — pilotem linii lotniczej“ (transmisja z lotniska na Porubanku) — audycja dla dzieci starszych (z Wilna). 16.20 Mandoliny i ksylofon (płyty). 16.45 „O najdziwniejszej puszczy w Polsce“ — felieton — wygł. Michał Pawlikowski (z Wilna). 17.00 W setną rocznicę urodzin Władysława Zeleńskiego. Wykonawcy: Helena Korff-Kawecka — śpiew, Michał Zabejda-Sumicki — śpiew, Lidia Kmitowa — skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Rafał Halber — wiolonczela, Ignacy Rosenbaum — fortepian. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Serenady instrumentalne i wokalne (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Medycy i ich chorzy w krzywym zwierciadle humoru“ — wesoły dialog pacjentki z dr. Eskulapem (ze Lwowa). 19.15 I audycja z cyklu „Symfonie Beethovena“ (płyty). Symfonia nr. 1 C-dur op. 21. 19.50 „Urlop wypoczynkowy czy sportowy“ — pog. dr. Wład. Dybowskiego. 20.00 Muzyka lekka i taneczna — w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Luby Lewickiej (śpiew) z Wilna. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.45 „Wielki świat Capowic“ — Jan Lama — recytacja (II) (ze Lwowa). 22.00 Pieśni węgierskie w wykonaniu Beli Csoka. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—2.00 Patrz programy lokalne.

ZAGRANICA

19.40 Wiedeń — Baden. „Dzień kapelmistrza austriackiego“ — koncert. 20.00 Bruksela franc. Koncert orkiestrowy. 20.25 Praga. „Moja ojczyzna“ — cykl poematów Smetany. 20.30 Radio Paris. „Boccaccio“ — operetka Suppego. 20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 20.30 Strasburg. „Wenecja“ — operetka Richepina.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15 „Hodowla bażantów — jako użytek uboczny rolników“ pogadanka rolnicza wygł. inż. dr. Leon Ossowski. 13.00—14.05 Z oper i baletów (płyty). 15.00—15.40 Melodie z operetek (płyty). 15.40—15.45 Wiadomoci z Pomorza. 16.20—16.45 Muzyka salonowa (płyty). 18.10—18.20 „Skrzynka techniczna“ w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18.20—18.40 Chóry rewellersów (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.15—19.50 I-sza audycja z cyklu „Symfonia Beethovena“ (płyty) z Warszawy. 22.30—22.50 Muzyka kameralna (płyty). 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

Ostrzeżenie

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości, że nasz były pracownik p. Władysław Kaliszewski nie był kierownikiem naszego Oddziału Gdyńskiego, za jakiego się rzekomo podawał, ani też nie miał prawa inkasowania gotówki, wzgl. zawierania umów. Ostrzegamy, że żadnych pokwitowań, wystawionych przez p. Kaliszewskiego, wzgl. umów przez niego zawartych uznawać nie będziemy.

Jak się dowiadujemy, p. Kaliszewski, który nie jest fachowcem, założył podobne przedsiębiorstwo, podszywając się pod naszą firmę.

Zakłady Kamieniarsko - Rzeźbiarskie
Jakób Job
Bydgoszcz, tel. 34-76
Gdynia, tel. 14-75.

Oferty na otynkowanie domu nowowybudowanego położonego w Tczewie przy ul. Wąskiej 1a, proszę zainteresowanych składać do dnia **8. VII. 37 r.**

B. Trochowski
mistrz malarski

4703T

TORUŃ

Tapety
najnowsze desenie rolka 0.45 zł

Farby
pokosty, lakiery, terpentyna

Szczotki
pendzle, wycieraczki, płaty

Frotery
wiory, froterówki, skórzawki

Fotograficzne
przybory dla amatora-znawcy

Opatrunki
wata, opaski, irygatory

Pudry
wody kwiatowe na wagę

Kupujesz najkorzystniej
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35
4551C

HURT DETAL
DYKTY
we wszystkich rozmiarach i jakościach
poleca najtaniej
Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli, Toruń, Prosta 5. Spamiętaj 4591C

Maszyny



do pisania nowe i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty. Naprawa maszyn w własnym warsztacie Katafias, Toruń, tel. 1447. 4690C

Mieszkanie
5 pokojowe do wynajęcia Toruń, Bydgoska 33 m. 3. (4689)

Dywan
nowy (boucle) 2.50/3 chodniki, waga stołowa i łyżki srebrne korzystnie na sprzedaż Toruń, Małe Garbary 23 m. 6 (C

Autobus
Polski Fiat na dobrze prosperującej linii z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty „Dzień Pomorza", Toruń. 4648Ck

Pokój
umeblowany do wynajęcia Zielińska, Toruń, Bankowa 8.

GDYNIA

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82, Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Dom
czynszowy w Gdyni sprzedaję. Wpłata 60.000,— zł. Oferty pod „Dochód" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 4700Mk

Tanio
na sprzedaż 15 morgów lasu, nadającego się na budownię (deski i kopalniaki). Józef Sarnowski, Mały Bukowiec poczta Borzechowo. 4701Mk

Kolonialka
— mosk. Obrót 2000.— zł miesięcznie. Cena 1800.— zł Wiadomość: Gdynia, Rynek — budka nr. 217. 4702 Mk

Działki
budowlane nad morzem
Plan parcelacyjny zatwierdzony.
Cena od 3.- zł za metr²
Planiki można zażądać
Bigott i Welter
Pierwoszyno, Gdynia 4
Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

TCZEW

Dziewczyna
domowa z gotowaniem znająca język polski i niemiecki potrzebna od zaraz Ch. Liechti, Mleczarnia Miłobądz telefon 12, (4636T

GRUDZIĄDZ

Mieszkanie
4 pokojowe z przynależnościami od 1 sierpnia br. do wynajęcia. — Wiadomość: K. K. O. powiatu Grudziądz ul. Wybickiego 39. (4693G

Samodzielni monterzy
specjaliści potrzebni do warsztatu samochodowego. — Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować Autocentrala, Grudziądz, M. Focha nr. 22. 4692G

RÓŻNE

Potrzebny samotny i energiczny
urzędnik gospodarczy
w wieku od 30—40 lat — pod ogólną dysp. właściciela Obowiązkowo ukończona szkoła rolnicza i wojskowość Posada na stałe dla doświadczonego i dobrego rolnika. Czajkowski, Płochocin, pow. Warlubie. Pomorze. 4691

Do Nr. III/15a — 17/37
Zarząd Miejski w Działdowie (ok. 5700 mieszk.) ogłasza konkurs na posadę
elektromontera
do samodzielnego wykonywania robót związanych z obsługą sieci rozdzielczej 380/220 V.) (rozbudowa, konserwacja, wykonywanie przyłączy domowych, instalowanie i odczytywanie liczników i t. d.) Posada wakuje od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 14. bm. z dołączeniem świadectw z posiadanej kwalifikacji i praktyki fachowej oraz podaniem żądanego wynagrodzenia za pracę.
Działdowo, dn. 3 lipca 1937
Burmistrz
(—) F. Szwedowski
4699

Zgubiono
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Włocławek, na nazwisko Rumiński Edward, zamieszkały w Płomieni gm. Płonne, powiat rypiński. 4698

Związek
Polski Lipno — wskaże w mieście pctrzebny skład apteczny — wolne mieszkanie 4697

Ośrodek
105 morgów nowopolskich ziemi dobrej żytnio-kartoflanej z inwentarzem i obsiewem do sprzedania w jedne ręce lub dla grupy 3—4-ch nabywców. Do kupna potrzeba 30.000 zł. Reszta na długoterminowe spłaty. Wiadomość na miejscu: maj. Lisiny przy mieście Żurominie. 4618

Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!

Spis zapowiedzi Nr. 26/37. (4696

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) kawaler Bernard Arendt, kowal, zamieszkały w Klukowie gmina Banino, syn robotnika Jana Arendt i jego żony Franciszki, z domu Gnad, zamieszkałych w Klukowie,

2) panna Jadwiga Maria Pettke, zamieszkała w Klukowie gmina Banino, córka rolnika Jana Pettke i jego żony Marii z domu Skalski, zamieszkałych w Klukowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Baninie, w Sołectwie Klukowo oraz w Gazecie Gdańskiej.

Banino, dnia 2 lipca 1937 r.

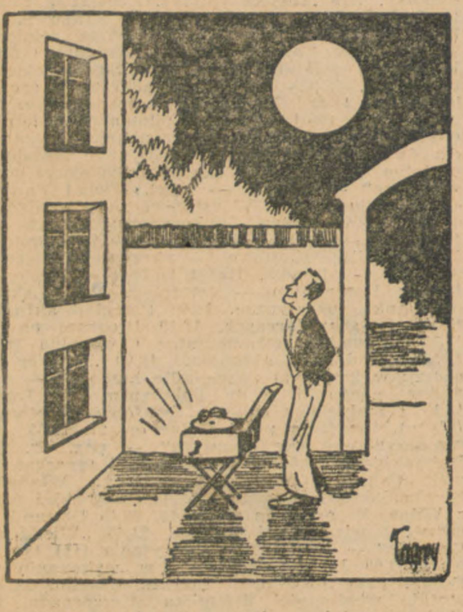
Urzędnik Stanu Cywilnego
w zastępstwie
(—) Trzebiatowski Leon.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że rolnik Albin Dargaczewski, zamieszkały w Strzepowie W. M. Gdańsk i panna Helena Gołuńska, zamieszkała w Więckowach, gmina Skarszewy Wieś, chcą zawrzeć związek małżeński.

Skarszewy, dnia 28 czerwca 1937 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
w z.
(—) Jan Zakrzewski.



Nowoczesna serenada.



Konkurs piękności za... lat —

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie I-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Gri[illegible] Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mieiniков Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy [illegible]uzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 53. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.